



**Podrzucają
odpady** – STR. 15

**Czy pułtuski rynek
jest spokojny i bezpieczny?**
Mamy odpowiedź
Policji – STR. 5

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **45**
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

5 - 12 LISTOPADA 2024

PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

www.pultuszcza.pl

T Y G O D N I K

Pułtuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA



Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL



**Usłyszałem, że
jestem podłym
człowiekiem**

Radny gorzko
o Robertcie Gajdzie
i pułtuskim szpitalu.

CZYTAJ NA STRONIE 3



**Pracowity czas
w Zatorach** – STR. 14



**TAK dla przedszkola
w Przemiarowie** – STR. 3



**Dobro ogółu
ponad wszystkim**

Gmina Winnica
od A do Z.

– STR. 5



Finał święta teatru

– STR. 12



**Kolejny rekord
kwesty**

– STR. 16

REKLAMA

**MAŁINOWY
ZŁOBEK**

REKRUTACJA
UZUPEŁNIAJĄCA

OD 1 ROKU
DO 3 LAT

NASZYM MAŁUSZKOM
ZAPEWNIAMY:

- RODZINNĄ ATMOSFERĘ
- WYKWAŁIFIKOWANY PERSONEL
- NAJLEPSZĄ OPIEKĘ
- KOLOROWE SALE

NASZA OFERTA
OBEJMUJE:

- JĘZYK ANGIELSKI
- ZAJĘCIA PLASTYCZNE
- GIMNASTYKA Z ELEMENTAMI
INTEGRACJI SENSORYCZNEJ
- ZAJĘCIA UMUZYKALNIAJĄCE
(RYTMIKA)
- SPEKTAKLE TEATRALNE
- ZAJĘCIA SPORTOWE –
"KANGUR"

**PROGRAM "AKTYWNI W
ZŁOBKU" – CZESNE 0 ZŁ!**

Więcej informacji
PUŁTUSK, UL. WIDOK 5, 5A, 5B
TEL. 23 333 0001

KONTAKTY albo U MNIE WSZYSCY ŻYJĄ

Mam tak, że nie wyrzucam z KONTAKTÓW umarłych telefonów

Sporo ich jest, chociaż nigdy, ale to nigdy, nie zadzwoniłam pod UMARŁY numer. Zmieniam komórki, nasz Staś zaopatruje mnie w coraz to lepsze telefony (większość funkcji jest mi zupełnie obca), przerzuca mi kontakty, mówi, żebym oczyściła sobie tę komórkową stajnię Augiasza, a ja swoje. U mnie wszyscy żyją. I nich już tak zostanie. Dwu umarłym numerom poświęciłam wiersz, dawne to wiersze, zawarte w „Nanizanej”. To wersy poświęcone Bożence Kijan, która „Odeszła z porywistym majem/nierozbuchałym zielenią” i towarzyszyły mojej młodości – Lucynce Przewoźnej. Brzmi tak:

„telefon był z WYSOKA/hallo kto mówi/SPIĄCZKA CUKRZYCOWA/dziwiła się Lucyna/położyła słuchawkę na skrzyżowaniu/ŻYCIA ZE ŚMIERCIA/wyszła na spotkanie/chociaż śmiertelnie śpiąca/zostawiła senny numer/28-10/telefon był z WYSOKA/hallo kto mówi/RAK SUTKA/denerwowała się Bożenna/położyła słuchawkę na skrzyżowaniu/MASTEKTOMII i CHEMIOTERAPII/ wyszła na spotkanie/ale się ociągała/



zostawiła nieżywy numer/30-94/hallo mówię z DOŁU/gdy zmarłe jak żywe/pojawiają się w moich snach/mijamy się bezgłośnie/hallo”.

Bożenka i Lucynka... Zostały mi po nich zdjęcia, wspomnienia, a po Bożence jeszcze ... srebrny kot na podstawie z podniesionym ogonem, na ten ogon wkładałam moje pierścionki i obrączki.

Ta wspomnieniowa wiązanka umarłych numerów rozpoczyna się literką B. Rysio Błatoń, syn TRZYNASTAKA. Poznałam go na wieczorze wspomnień, w Pułtusk, w tawernie. Na ów wieczór przyszli przyjaciele Rysia, panie - Janeczka Turek i Basieńka Burawska, córka burmistrza – legendy, chyba pani Biernacka, żona pana Edwarda, który też był z nami. Czy był ktoś jeszcze? Możliwe. Nie było pani Alinki Podgórskiej

- Jonczy, przyjaciółki pani Janiny, klaudynki, mieszkanki, jak Ryszard, Śląska.

Dużo się wtedy dowiedziałam o swoim Pułtusk, o mieście, jakiego nie znałam, o koszarach, o ich urodzie.

B. Andrzej Blusko. Kolega z młodości. Grzeczny chłopak, miły, cichy – tak go zapamiętałam. Potem kumpel do rozmów o Pułtusk, kolekcjoner, który obdarował mnie plikami „Expressu Mazowieckiego” sprzed wojny i ciężkimi moździerzami. Ba. I starą ramą, czarną, drewnianą, z subtelnym ornamentem, która teraz towarzyszy obrazowi Georgija Aslanjana. Pięknie się uzupełnia z Aslanjanowym pejzażem.

Cz. Emilka Czarnecka. Wspaniała babka. Szczera. Życziwa. Utalentowana. Myśl o Emilce towarzyszy mi kiedykolwiek wchodzę do pokoju tzw. gościnnego, gdzie na

ścianie wiszą dwa jej obrazy: drapieżne, dynamiczne maki i irysy – te malowane specjalnie dla mnie. Złote ręce Emilki utkały mi wełnianą kopertówkę, piękną. Żeby to kopertówka przeżyła artystkę?!

J. Edward Jarząbek – znałam go od dziecka. Widziałam, jak w ogrodzie na Kościuszki, otoczona butlami z tlenem, umierała na płuca siostra pana Edwarda. To był przerażający widok – widok śmierci i jasne włosy konającej.

Och, gdybym była przekonana o tym, że ludzie tak szybko odchodzą, nie odpowiadałabym na zaproszenie pana Edwarda słowami: „Panie Edziu, kiedyś tam wpadnę, wpadnę, to pogadamy”. Raz nam się tylko udało spokojnie pogadać w domu państwa Jarząbków. To wówczas zdałam sobie sprawę z wielkości archiwum pana Jarzabka. Bardzo lubiłem patrzeć na Pułtusk jego oczami, szczególnie na żydowską dzielnicę.

M. Edward Malinowski – pan Edzio! Nasza znajomość rozpoczęła się, łatwo zgadnąć, od wywiadu na temat jego pasji kolekcjonerskiej. Och, pan Edward wielkim kolekcjonerem był. Szczególnie upodobał sobie militaria, które niezbyt mnie interesowały – mnie interesował KOLEKCJONER. Jego opowieści o tym, w jaki sposób wchodził w posiadanie swoich

eksponatów, jak o nie zabiegał, jak na nie czekał. Jakże lubiłam rozmowy z panem Edwardem, najczęściej te wieczorne, przerywane wybuchami, ba, huraganami śmiechu. A spotkanie rozpoczynał: „Pani Grażynko, rączki całuję”. Te nasze rozmowy, okraszane były ciekawostkami, Edward wiedział, że lubię ciekawostki...

N. Andrzej Najder – mąż mojej dobrej koleżanki, Krysi, Krychy. Gościnny gość – ten jego kociołek góralski na mazowieckiej nizinie, gdzie stał dom Najderów. Piękny dom, wysmakowany – Andrzej był stolarzem – artystą, prawdziwym góralcem.

O. Miron Owsiewski – pan Miron nie był bratem-lata, z nim nie miałam odwagi śmiać się tak... entuzjastycznie jak z panami Edwardami. Pan Miron to był gość! Dżentelmen w każdym calu, powaga, jedynie czasami uśmiech. Pięknie snuł opowieści o Pułtusk, o teatrze miejskim, o jego wystroju, o premiach... Szeroko znany – był samorządowcem. Znany też z wielce ciekawych felietonów do lokalnych gazet. Znany i z poetyckiej twórczości.

T. Janina Turek de domo Kownacka – moja przewodniczka i po Pułtusk, i po swojej rodzinie, i po okupacji, i po życiu. Po naszym teatrze – była aktorką w powojennych czasach.

Wielce kulturalna, starsza, elegancka pani, której jedną z miłości był Pułtusk – taka pozostała w mojej pamięci. Wesoła, kiedy trzeba, zamyślona, kiedy wchodziłyśmy w ciemny tunel życia. Kobieta, która nie wypowiadając złego słowa przeciwko drugiemu człowiekowi.

O sobie młodziutkiej mówiła, że była diabłem wcielonym. Ale jakim urodnym! Subtelnym. Walecznym podczas okupacji - A.K. Piękna postać, która snuła piękne opowieści.

Nie, to nie wszystkie NIE-ŻYWE numery. To tylko muśnięcie pamięci... To ludzie, o których mogę już pisać. Te BOLESNE niech sobie jeszcze pośpią w mojej komórce.

GRAŻA

PS Dziś tych nieżywych numerów jest wiele wiele więcej.

DOM
POGRZEBOWY
Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

14.08.2024 roku,
w wieku 46 lat zmarł
ukochany Syn, Mąż, Tata
i Brat
**Ś.P. GRZEGORZ
MARIUSZ DEPTUŁA**

15.08.2024 roku,
w wieku 74 lat zmarła
**Ś.P. MARYLA EWA
KAMIŃSKA**

16.08.2024 roku,
w wieku 81 lat zmarła
ukochana Żona, Mama,
Babcia,
Prababica i Siostra
**Ś.P. JOLANTA
KOWALEWSKA**

18.08.2024 roku,
w wieku 82 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Teść i Dziadek
**Ś.P. RYSZARD
WITOLD BULC**

18.08.2024 roku,
w wieku 71 lat zmarł
ukochany Brat i Wujek
**Ś.P. KRZYSZTOF
SKOCZYŁAS**

19.08.2024 roku,
w wieku 61 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata, Brat
i Wujek
**Ś.P. WITOLD
SZCZESNY**

19.08.2024 roku,
w wieku 79 lat zmarła
ukochana Żona, Mama,
Babcia i Siostra
**Ś.P. JANINA
PIETRZAK**

19.08.2024 roku,
w wieku 66 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia
i Siostra
**Ś.P. MARIANNA
BOŻENA CHABROS**

24.08.2024 roku,
w wieku 46 lat zmarła
ukochana Córka, Żona,
Mama i Babcia
**Ś.P. ELIZA ANITA
BILIŃSKA**

28.08.2024 roku,
w wieku 73 lat zmarł
ukochany Mąż i Tata
**Ś.P. KAZIMIERZ
JANISZEWSKI**

DOBRZE WYPADLIŚMY

zdobyliśmy za wyposażenie, przynależność do PTTK, czy GOT. Na rajdzie można było też otrzymać punkty ujemne, ale my dzięki dyscyplinie i znajomości zasad panujących w górach, takowych nie załapaliśmy.

Korzystając z okazji pragniemy podziękować instytucjom i osobom, które sprzyjały naszemu wysiłkowi i pomogły nam godnie reprezentować naszą jednostkę, miasto i powiat.

Chciałbym bardzo zachęcić wszystkich lubiących polskie góry do odwiedzenia Beskidu Sądeckiego, który często przegrywa z Tatrami, Pieninami czy bardziej odległymi Karkonoszami. Nad Popradem

znajdziemy wszystko, po co jeździ się w góry. Miłośnicy wędrówek mają do dyspozycji sieć niezłe oznakowanych szlaków ze świetnymi punktami widokowymi właśnie na wspomniane Tatry, Pieniny, Gorce, czy pozostałą część Beskidu Sądeckiego. Dla tych, co nie lubią się spocić lub zmoknąć gdzieś w górach infrastruktura wypoczynkowa Rytra, Piwnicznej, Muszyny, no i oczywiście Krynicy będzie w sam raz. Miłośnicy historii, architektury, czy etnografii znajdą, po co przyjechali, a wędkarze i grzybiarze będą mieli prawdziwe żniwa.

Z turystycznym pozdrowieniem **Rysiek Myszor**
TRAMP Pułtusk



Jak co roku pod koniec września drużyna TRAMP reprezentująca Komendę Powiatową Policji w Pułtusk startowała w Ogólnopolskim Rajdzie Górskim Służb Mundurowych RSW

W skład drużyny wchodził zarówno czynni funkcjonariusze, jak i policyjni emeryci. W tym roku chodziliśmy po pieszych szlakach w malowniczym i trochę niedocenianym Beskidzie Sądeckim. Miło nam zawiadomić, że po raz trzeci z rzędu wygraliśmy te zmagania. Nadmienię tylko, że główną konkurencją rajdów jest przemierzanie pieszych szlaków górskich po wyznaczonych przez sędziów trasach i zaliczanie po drodze punktów kontrolnych. Poza tym rozgrywane są konkurencje, w których zdobywa się punkty wliczane do końcowej klasyfikacji. I tak strzelanie wygrał nasz kolega Grzesiek Pawelczyk, a konkurs wiedzy o terenie piszący te słowa. Dobrze wypadliśmy też w konkursie piosenki rajdowej, w którym prezentuje się utwór z własnym, ułożonym na rajdzie tekstem do znanej melodii. Pozostałe punkty



ŻYCZENIA IMIENINOWE

(spóźnione z uwagi na jednostkową zmianę cykliczności gazety)

PANI JADWIGA BRALSKA

Droga Jadwinio, imieniny Twoje to dla mnie okazja, aby powiedzieć Ci, że jesteś w moich myślach, że życzę Ci spokojnej codzienności, uniesień bez drżenia serca, ciekawych lektur, serdecznych ludzi wokół i pięknych chwil z Dziećmi i Wnukami.

I zdrowia. Zdrowia!
GRAŻYNA MARIA



TYGODNIK PUŁTUSKI

Pułtuskowski

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978

Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl

Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,

tel. 661 923 317; graza@atessa.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972

aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią mate-

riału pochodzącego od wydawcy

Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,

www.facebook.com/pultuski

Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem

801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00

(koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega

sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść

zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

W

Wydawca: Agencja TiO

e-mail: agencja@tio.com.pl

Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie

Gazet

Lokalnych

Usłyszałem, że jestem podłym człowiekiem

Radny Paweł Kowalczyk o Robertcie Gajdzie i pułuskim szpitalu

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu w Pułusku, radny Paweł Kowalczyk wrócił do obrad komisji Rady i sprawozdania z działalności Szpitala Powiatowego Gajda med. Upomniął się ponownie o sprawozdanie finansowe za ubiegły rok, obrazujące kondycję szpitala. Starosta zapewnił, że obiecano mu je przekazać, a co za tym idzie udostępnić radnym, w ciągu dwóch najbliższych tygodni.

Radny Kowalczyk przypomniał, że chaotyczna i szczątkowa informacja usna przekazywana na komisjach, nie daje radnym żadnego obrazu, natomiast jak twierdzi, wszelkie pytania z jego strony spotykały się z agresywną reakcją prof. Gajdy.

- Usłyszałem że jestem podłym człowiekiem, że robię sobie jaja, że interesuje mnie szpital i tym podobne uwagi. Skończyło się tym, że przewodniczący komisji musieli przerwać dyskusję, bo nie dało się rozmawiać merytorycznie. (...) Zgodnie ze statutem powiatu par. 5 punktem 3, Rada w formie zapisu do protokołu przyjmuje informację o pracy powiatowych jednostek organizacyjnych oraz powiatowych służb, inspekcji i straży. Więc ten obowiązek jest. W przypadku szpitala ta informacja



jest szczególnie potrzebna, gdyż jest dużo wątpliwości co do jakości świadczonych przez szpital usług. Na komisji, w wypowiedzi ustnej pana Gajdy usłyszeliśmy, że szpital funkcjonuje bardzo dobrze, sloganem że to najlepszy szpital powiatowy w Polsce, że nie ma żadnych problemów finansowych, sprzętowych, może jedynie problemy kadrowe i że za mało dzieci się rodzi. Ja się pozwolę z tym nie zgodzić, bo jest wiele zastrzeżeń co do funkcjonowania pułuskiego szpitala - stwierdził radny Kowalczyk i jako przykład przytoczył artykuł Tygodnika Pułuskiego, relacjonujący

sprawę byłego pacjenta, który nie uzyskał w Pułusku należytej pomocy, co mogło spowodować jego śmierć. Pomocy udzielono w mu jednym z sąsiednich szpitali, operacja odbyła się w trybie pilnym ze względu na realne zagrożenie zdrowia i życia. Sprawą zajął się rzecznik praw pacjenta, mężczyzna uzyskał od Szpitala Powiatowego Gajda med odszkodowanie.

Radny podsumował, że, delikatnie mówiąc, mieszkańcy nie są zadowoleni z jakości opieki w pułuskim szpitalu. Nie wiemy też czy sytuacja finansowa tej jednostki jest dobra, bo nie ma sprawozdania

finansowego za 2023 rok, z tego z 2022 roku wynika że szpital odnotował 4,5 mln straty, 380 tys. straty jest natomiast wykazane w sprawozdaniu Spółki Szpital Powiatowy.

- W mojej ocenie wiarygodność prof. Gajdy jest bardzo wątpliwa, nie wspominając już o temacie zarzutów ciążących na pracownikach Centrum Medycznego Gajda med. Podsumowując, rolą Rady Powiatu i Zarządu Powiatu jest jak najlepsza realizacja zadań z zakresu ochrony zdrowia. Jeśli pewne zadania przekazaliśmy podległym jednostkom, to powinniśmy też kontrolować te jednostki, z czego

w mojej opinii nie wywiązujemy się prawidłowo. Jako klub Prawo i Sprawiedliwość w najbliższych dniach złożymy wniosek o przeprowadzenie kontroli w Spółce Szpital Powiatowy Gajda med i liczymy na poparcie tego wniosku przez Radę - powiedział Paweł Kowalczyk.

Zapowiedział też zawiadomienie odpowiednich instytucji o nie wprowadzaniu danych do Biuletynu Informacji Publicznej i nie składaniu sprawozdań finansowych w terminie. Zarzuty te odparł starosta Jan Żalewski, tłumacząc się awarią systemu, która wkrótce ma być naprawiona, natomiast co do jakości usług medycznych w szpitalu stwierdził, że wiele podobnych placówek w kraju boryka się z problemami kadrowymi, a zarządzający nie może odpowiadać za wszystkich pracowników i podejście każdego lekarza z dyplomem do pacjenta. O kadre trzeba zabiegać, a czynnikiem przyciągającym dobrych lekarzy są dobre pieniądze. Tymczasem starosta wyraził zadowolenie, że pracownicy mają przynajmniej pensje płacone na czas, a szpital płynność finansową.

Co do zapowiadanych działań radnych, problemem może być fakt, że sam Szpital Powiatowy Gajda med nie jest w rozumieniu prawa jednostką powiatową tylko spółką prawa handlowego, więc tak naprawdę komisja rewizyjna nie ma prawa jej kontrolować.

Głos w dyskusji zabrała również radna Róża Krasucka. Potwierdziła, że najważniejszym problemem szpitala jest ten kadrowy, stąd zatrudnianie obywateli Ukrainy. Specjalistów jest coraz mniej, ci pracujący są przeważnie w wieku emerytalnym. Chodzi przede wszystkim o przyjazne podejście do pacjenta, żeby pacjent był zaopiekowany, a nie odesłany do Makowa czy Ciechanowa, co się niestety często zdarza. Stąd też nie najlepsze opinie mieszkańców powiatu. O tym trzeba rozmawiać z dyrektorem szpitala.

Róża Krasucka dodała, że zarzuty prokuratorskie ciążące na pracownikach Centrum Medycznego Gajda med (zgodnie z informacją Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce sam Robert Gajda jest podejrzany o popełnienie 225 przestępstw kwalifikowanych z art. 271 §3 k.k. polegających na poświadczaniu nieprawdy w orzeczeniach z zakresu medycyny pracy, uzyskiwanych przez pacjentów w Centrum Medycznym Gajda Med. w Pułusku. Podejrzany nie przyznał się do popełnienia zarzucanych przestępstw. Postępowanie wobec podejrzanego znajduje się na etapie końcowym - dop. red.) tak naprawdę nie dotyczą szpitala czy przychodni na 3 Maja tylko prywatnej jednostki medycznej i rozstrzygnięcia w tej sprawie nie leżą w gestii zarządu czy Rady Powiatu, tylko organów ścigania. **ED**

Postawieni pod ścianą

Trzeba się brać za remont przedszkola w Przemiarowie, inaczej pieniądze przepadną

Przedmiotem dyskusji na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej był między innymi wyczekiwany remont Przedszkola Gminnego w Przemiarowie, które tuż po oddaniu do użytku ucierpiało w wyniku pożaru. Do tej pory gmina nie otrzymała odszkodowania, mimo że przeprowadzono postępowanie wyjaśniające i wykluczono udział osób trzecich. Wypłaty odszkodowania odmówił ubezpieczyciel wykonawcy, gmina ma o nie walczyć na drodze postępowania sądowego, a to, jeśli nawet zakończy się sukcesem, jeszcze potrwa.

Pułuski samorząd wystąpił o zewnętrzne wsparcie finansowe i otrzymał milion złotych ze środków kryzysowych, ale była to kwota niewystarczająca, by remont przedszkola rozpocząć, tym bardziej że rozstrzygnięcie przetargu nie jest optymistyczne. Wpłynęła tylko jedna oferta - firmy Budomur, która wcześniej była wykonawcą tej inwestycji, a teraz chce wyremontować przedszkole za niebagatelną kwotę 2

mln 700 tys. zł. Gmina musi dołożyć ze swojego budżetu ponad 800 tysięcy, by podpisać umowę z wykonawcą. Nowo wybrana burmistrz Beata Józwiak zaapelowała do radnych, by poparli takie rozwiązanie, gdyż od pożaru minęły już dwa lata i dzieci oraz ich rodzice z niecierpliwością oczekują na powrót do normalności w wyremontowanym budynku przedszkola. Ten milion złotych dofinansowania jest tylko do wykorzystania w danym roku budżetowym, więc jeśli teraz gmina zrezygnuje z remontu, to pieniądze po prostu przepadną. Pułuskie władze zabiegają jeszcze o pozyskanie dodatkowych środków na ten cel, burmistrz Beata Józwiak i jej zastępca Mateusz Miłoszewski interweniowali już w tej sprawie u marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika, otrzymali wstępną deklarację pomocy, choć pewności nie ma, podobnie jak w przypadku kolejnych środków z departamentu kryzysowego.

Głos w dyskusji zabrał radny Cezary Kordowski.

- Jestem niezmiernie zadowolony, że remont w końcu ruszy, ale skąd się biorą takie horrendalne kwoty, skoro całość kosztowała 3 miliony

200 tysięcy, a remont 2 miliony 700 tysięcy? Jestem jak najbardziej za, tylko w trakcie wykonywania remontu trzeba się będzie temu bacznie przyglądać - stwierdził.

Jak wyjaśniali Beata Józwiak i kierownik Wydziału Inwestycji, można by było

ogłosić kolejny przetarg, ale czas nas goni, jesteśmy niejako postawieni pod ścianą, bo mamy już listopad i jeśli nikt się nie zgłosi do drugiego przetargu, to zostaje oddanie pieniędzy. Inwestycja jest dwuletnia, jeśli podpiszemy umowę z wykonawcą, dojdzie do analizy wydatków, negocjacji zmierzających do zmniejszenia wydatków. Przetarg był ogłoszony w formule zaprojektuj i wybuduj, na oszacowanie zniszczeń

i ich naprawę oraz wprowadzenie nowych rozwiązań energetycznych, ze względu na to, że przedszkole generowało duże koszty z tytułu zużycia energii. W ramach odbudowy ma być też wykonane utwardzenie i wyłożony chodnik na terenie między budynkami szkoły i przedszkola, gdzie obecnie gromadzą się wody opadowe. Nie da się ukryć, że wykonawca, będąc jedynym chętnym, nieco wykorzystał sytuację.

Nigdy jednak nie wiadomo, czy w drugim przetargu byłby ktoś jeszcze i zaproponował niższą cenę.

Radni podjęli pozytywną jednostronną decyzję w tej sprawie, więc mieszkańcy Przemiarowa i okolicznych miejscowości, maluchy i ich rodzice mogą odetchnąć z ulgą, bo już tracili nadzieję, że remont ruszy w najbliższym czasie. **ED**



Chcesz zamówić reklamę na naszą stronę?

512 405 972

Pułuszcza^{PL}

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

NIEPORĘT.

50-latek stosował przemoc wobec żony

Tym razem dzielnicowy z Nieporętu skorzystał z uprawnień, jakie daje mu ustawa antyprzemocowa i wydał natychmiastowy nakaz opuszczenia lokalu mieszkalnego i zakaz zbliżania się do lokalu i jego bezpośredniego otoczenia przez najbliższe 14 dni wobec 50-latkę, który stosował przemoc wobec swojej żony.

Policjanci zostali skierowani na interwencję do jednej z rodzin na terenie gminy Nieporęt, gdzie istnieje podejrzenie stosowania przemocy wobec zgłaszającej przez męża. Na miejscu pokrzywdzona oraz 50-latek. Po wysłuchaniu kobiety podjęli decyzję o izolacji mężczyzny i dorozumieniu do pomieszczenia dla osób zatrzymanych, rodzina została objęta procedurą Niebieskiej Karty. Następnie po szczegółowym rozpoznaniu sytuacji rodzinnej, dzielnicowy uznał za zasadne zastosować wobec 50-latkę nakaz natychmiastowego opuszczenia lokalu i zakaz zbliżania się do domu i jego bezpośredniego otoczenia przez najbliższe 14 dni.

NASIELSK/PUŁTUSK.

Narkotyki ukrył pod dziećmi zabawkami

Zatrzymany przez nasielskich policjantów 40-latek najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Sąd Rejonowy w Pułtusku na wniosek prokuratora zastosował wobec niego tymczasowy areszt. Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających, które ujawnili i zabezpieczyli u niego kryminalni, grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Do policjantów z Komisariatu Policji w Nasielsku wpłynęła informacja dotycząca interwencji domowej. Policjanci natychmiast udali się pod wskazany w zgłoszeniu adres. Na miejscu zastali 40-latkę, który na widok policjantów zaczął zachowywać się bardzo nerwowo. Po chwili okazało się, co jest tego przyczyną. Mieszkaniec jednej z podnasielskich wsi, próbował ukryć przed policjantami narkotyki. Aby uniknąć odpowiedzialności karnej, schował torbę z mefedronem i marihuaną w ogródku, pod zabawkami dla dziecka. Po chwili 40-latek został zatrzymany. Funkcjonariusze zabezpieczyli narkotyki, a także pieniądze w kwocie 2900 złotych na poczet przyszłych kar i grzywien. Po przeszukaniu pomieszczeń, które mężczyzna na posesji zajmował, policjanci ujawnili kolejne narkotyki. Łącznie ponad 100 gramów mefedronu i marihuany. 40-latek trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych w nowodworskiej komendzie. W tym czasie nasielscy dochodzeniowcy zgromadzili materiał dowodowy. Podejrzany usłyszał zarzuty karne dotyczące posiadania znacznej ilości środków odurzających. Na wniosek prokuratora pułtuski sąd zdecydował o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec mężczyzny na trzy miesiące. Za to przestępstwo może grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności. Czynności w sprawie postępowania prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku.

PUŁTUSK.

Była tak pijana, że wjechała do rowu

Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miała kierująca oplem, która postanowiła wsiąść za kierownicę. We wtorek (22.10) po godzinie 20 wpłynęło do Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku

wpłynęło zgłoszenie, że na terenie gminy Pokrzywnica, nietrzeźwa kobieta wjechała do rowu. Natychmiast policjanci udali się na miejsce, gdzie zastali nietrzeźwą kobietę, której badanie alkometrem wykazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

Na miejscu znajdował się świadek, który oświadczył, że kierująca oplem zjechała na jego pas, czym doprowadziła do zdarzenia z jego pojazdem. Mężczyzna zawrócił za oplem, jechał bezpośrednio za nim. W pewnej chwili kierująca oplem włączyła kierunkowskaz, chcąc wjechać w polną drogę, jednak nie zmieściła się we wjazd i wjechała do rowu. Kobieta wysiadła z pojazdu, wtedy mężczyzna wyczuł silną woń alkoholu, po czym powiadomił Policję. Policjanci przybyli na miejsce ustalili, że kierująca to 41-letnia mieszkanka Warszawy. Kobieta zbadano na zawartość alkoholu w organizmie uzyskując wynik ponad 3 promile. Ponadto kobieta miała zatrzymane prawo jazdy już wcześniej. Tłumaczyła policjantom, że jechała odwiedzić rodziców. Opel został zabezpieczony na policyjny parking, a 41-latek odpowie teraz przez sąd, za kierowanie pojazdem mechanicznym będąc pod wpływem alkoholu grozi jej 3 lata pozbawienia wolności.

LEGIONOWO.

Sprawcy kradzieży szczoteczki do zębów zatrzymani

Kryminalni ustalili i zatrzymali dwie osoby odpowiedzialne za kradzież sklepową. Sprawcy w miniony piątek, działając wspólnie i porozumieniem, z legionowskiej drogerii ukradli szczoteczki elektryczne. Za popełnione przestępstwo grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Przedstawiciel jednej z placówek handlowych w Legionowie powiadomił policjantów o kradzieży

elektrycznych szczoteczki do zębów o wartości 1000 złotych. Wizerunek sprawców zarejestrował sklepowy monitoring. Sprawą ustalenia personaliów osób stojących za tymi przestępstwami zajęli się legionowscy kryminalni. Już następnego dnia ustalili, iż są to mężczyźni w wieku 35 i 31 lat, nie posiadający stałego miejsca zamieszkania, dodatkowo często zmieniają miejsca pobytu. Jednak to nie stanowiło dla nich przeszkody w sprawnym dotarciu do podejrzanych. W poniedziałek obaj mężczyźni byli już w policyjnym areszcie. Natomiast wczoraj dochodzeniowcy przedstawili im zarzut kradzieży dokonanej wspólnie i w porozumieniu. Teraz mężczyźni zajmą się sądem. Czyn, którego się dopuścili zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności. Postępowanie w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Legionowie.

NOWY DWÓR MAZ.

Narkotyki ukryła w ogrodowym grillu

Nowodworscy kryminalni zatrzymali 27-latkę, mającą związek z przestępczością narkotykową. Policjanci w mieszkaniu gdzie przebywała kobieta, ujawnili i zabezpieczyli blisko 100 gramów mefedronu. Decyzją nowodworskiego sądu, na wniosek Prokuratury 27-latek najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie. Grozi jej kara do 10 lat pozbawienia wolności.

27-letnia mieszkanka powiatu legionowskiego myślała, że grill ogrodowy to dobry schowek na narkotyki. Z pewnością nie przypuszczała, że znajdują je tam nowodworscy kryminalni. Tak się stało w miniony piątek 25 października 2024 r. O godz. 10:30 policjanci zapukali do jednego z mieszkań w Nowym Dworze Mazowieckim. Posiadali informacje, że w mieszkaniu znajdują się narkotyki. Po

przedstawieniu powodu wizyty kryminalni przystąpili do przeszukania mieszkania. W grillu znajdującym się w przydomowym ogródku ujawnili pudełko z zawartością białych kryształków, o wadze netto blisko 100 gramów. Przeprowadzone badania potwierdziły, że wszystkie zabezpieczone środki to mefedron. 27-latek została zatrzymana i trafiła do policyjnego aresztu. Policjanci Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego zgromadzili w tym czasie materiał dowodowy. Następnego dnia kobieta usłyszała zarzuty dotyczące udzielania oraz posiadania znacznej ilości narkotyków. W niedzielę Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim na wniosek tutejszej Prokuratury zdecydował o aresztowaniu podejrzanej na trzy miesiące. Mieszkaniec powiatu legionowskiego może grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności.

PUŁTUSK.

Pijani kierowcy zatrzymani

W ciągu dwóch dni pułtuscy funkcjonariusze zatrzymali dwóch nietrzeźwych kierowców, którzy za swoją nieodpowiedzialność stracili prawo jazdy. Czeka ich jeszcze sprawa przed sądem.

W sobotę (26.10) o godzinie 4 w Obrytych policjanci Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego zatrzymali do kontroli drogowej fiata, którym kierował 44-letni mieszkaniec gminy Obryte. Funkcjonariusze wyczuli od mężczyzny woń alkoholu, w związku z czym zbadali stan trzeźwości mężczyzny, którego wynik wyniósł ponad promil alkoholu w organizmie. Kolejny nietrzeźwy kierowca został zatrzymany w niedzielę (27.10) w Pułtusku na ulicy Wyszkowskiej ok. godziny 9, który wsiadł za kierownicę hyundaia mając ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie. Na szczęście tym razem nie doszło do

nieszczęścia. Jednak pamiętajmy, że wszyscy uczestnicy ruchu są odpowiedzialni za bezpieczeństwo na drodze. Każde niepokojące zachowanie kierującego powinno być natychmiast zgłoszone na policję.

NASIELSK.

Ukradła kwiaty z grobu

Nasielscy policjanci zatrzymali w tym tygodniu 52-latkę, która ukradła kwiaty z wiązanek leżących na grobie. Mieszkanca gminy Nasielsk usłyszała już zarzuty. Grozi jej kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w tym miesiącu na terenie cmentarza w Nasielsku. Do komisariatu zgłosił się mężczyzna, który powiadomił o kradzieży sztucznych kwiatów z grobu bliskiej mu osoby. Policjanci podjęli w tej sprawie czynności, które doprowadziły ich do ustalenia sprawcy tego czynu. Okazała się, że to 52-letnia mieszkanka jednej z pobliskich wsi. Kobieta ukradła kwiaty, czym dopuściła się ograbienia nagrobka. Policjantom próbowała tłumaczyć, że chciała tylko posprzątać pomnik. Została zatrzymana. W Komisariacie Policji w Nasielsku usłyszała zarzuty. O jej dalszym losie zdecyduje teraz sąd. 52-latek zgodnie z kodeksem karnym grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. Policjanci apelują też, aby zwracać uwagę na to co dzieje się na cmentarzu, na osoby, które mogą dokonywać kradzieży mienia z pomników. O każdym nietypowym zachowaniu prosimy powiadamiać Policję, dzwoniąc na numer alarmowy 112, abyśmy mogli podjąć natychmiastowe działania. Uważajmy na kradzieże, do których może dojść na skutek nieuwagi osoby odwiedzającej groby swoich bliskich i pozostawiającej na pomniku torebkę czy plecak. Należy być czujnym, pilnować swoich rzeczy i nie zabierać na cmentarz dużej ilości gotówki i rzeczy wartościowych.

LEGIONOWO.

Ukradli odzież i zabawki

Zaledwie kilkadziesiąt minut po kradzieży odzieży, obuwia i zabawek w ręce legionowskich kryminalnych wpadli dwaj mieszkańcy Radomia. Teraz 45 i 29-latek za popełnione przestępstwa odpowiedzą przed sądem. Za kradzież grozi nawet 5 lat więzienia.

W piątek policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Legionowie patrolując ulice miasta zwrócili uwagę na dwóch mężczyzn, którzy nieśli duże, wypchane torby. Funkcjonariuszom wydało się to podejrzane, dlatego postanowili sprawdzić zawartość przenoszonych przez mężczyzn bagaży.

Okazało się, że w torbach są zabawki, obuwie oraz odzież częściowo zabezpieczona klipsami antykradzieżowymi. Policjanci bardzo szybko ustalili, iż rzeczy te pochodzą z legionowskich sklepów, które mężczyźni „odwiedzili” dzisiejszego dnia i za które nie zapłacili. Kiedy pracownicy poszkodowanych sklepów oszacowali stary, okazało się, że 45-latek dokonał zaboru rzeczy na kwotę ponad 800 złotych, zaś 29-latek na blisko 1800 złotych. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Po zabraniu materiału dowodowego śledczy przedstawili im zarzuty kradzieży. Starszy z mężczyzn za swój czyn odpowie w warunkach recydywy. Czynności w tym postępowaniu prowadzone są pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

KPP: Legionowo
/Nowy Dwór Maz.
/Pułtusk

PRZYJĘCIA KOMUNIJNE
OSTATNIE TERMINY W 2025

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl



Z CYKLU GMINA OD A DO Z

DĄŻYMY, ŻEBY DOBRO OGÓŁU BYŁO PONAD WSZYSTKIM

Z wójtem Gminy Winnica, Robertem Wróblewskim, rozmawia Kazimierz Dzierżanowski

O, na ścianie Pana gabinetu widzę trafną Pana karykaturę. Skąd ona? Klasa III b przygotowała dla mnie pytania, fajne, czy jestem zadowolony z pracy, jak funkcjonuje samorząd, czym się wcześniej zajmowałem, kim jestem z zawodu... I właśnie ta karykatura jest dla mnie prezentem od uczniów, pamiątką naszego spotkania. Fajnie to wygląda na tle URZĘDU.

Myślę, że to była ciekawa rozmowa.

Tak, dzieci zadają spontanicznie pytania. Byłem zdziwiony, że zadają tak ciekawe pytania, mądre – fajna inicjatywa dzieci i nauczycieli.

Dobre ma Pan układy ze szkołami gminnymi?

Tak. Z każdą szkołą. I z winnicką, i z Błędostową, i z przedszkolami. Na szczęście mamy dwie szkoły - im więcej małych szkół to dla dzieci i rodziców lepiej, ale dla samorządu trudniej. My jednak zadowoleni, wprawdzie subwencji nie wystarcza i nigdy nie wystarczyło, ale my to ogarniamy i nie zdarzyło się, żeby było jakieś zagrożenie niewystarczenia pieniędzy dla oświaty. Jest tak, że każda gmina musi kilka milionów dołożyć.

Wakaty nauczycielskie? Tyle się o nich mówiło w całym kraju.

U nas pod koniec sierpnia było wszystko zrobione, nie mamy żadnych braków w obsadzie. Wie pan, że wychodzę

z nauczycielstwa i staram się dbać o oświatę, rozwijać ją, też infrastrukturę, dbać o pomoce naukowe – na nic nie może zabraknąć. A sprawa najważniejsza? Pensje nauczycieli - też nie może być niespodzianek.

Dużo zrobiliśmy. W poprzedniej kadencji rozbudowaliśmy szkołę w Błędostowie, pobudowaliśmy halę gimnastyczną, boisko. Szkoła została ocieplona, zmieniono centralne ogrzewanie na gaz. Mamy oświetlenie ledowe, duży parking. Fotowoltaika w każdej placówce i w przedszkolu...

Wiele inwestycji...

Tak, myślę, że inwestycje, jakie poczyniliśmy w oświatę, są znaczące i na kolejny rok również planujemy takie. W Błędostowie już nadrobiliśmy najważniejsze zaległości, ale też w Winnicy. Dostosowaliśmy parking do obecnych potrzeb, samochodów jest tyle, że stary był za mały. Co roku cyklinujemy podłogi, remontujemy, jeśli jest potrzeba. I cieszy nas ścieżka edukacyjna.

Duża inwestycja wiąże się też z winnickim przedszkolem – jesteśmy już na końcu dostosowania piwnicy, nowej części przedszkola, na salę integracji sensorycznej oraz na salę zabaw dla dzieci.

Jak liczne to przedszkole?

130 przedszkolaków. Spośród dzieci, sześć grup - jedna grupa przedszkola przeszła do szkoły. Mamy KLUB DZIECIĘCY, pierwszy w naszym powiecie, uczęszcza do niego piętnaścioro dzieci. Jesteśmy z tego dumni, rodzice zadowoleni. Kadre mamy wykwalifikowaną i bardzo zaangażowaną.

Skupiliśmy się na oświacie, teraz porozmawiamy

o społeczności gminnej; jaka ona jest? Podejmuje inicjatywy, aktywna?

To różnie wygląda w różnych miejscowościach. I to zależy od aktywności radnego albo sołtysa, albo grupy społecznych, strażaków, gospodyń wiejskich, od liderów tych grup. Uczestniczyliśmy w takich dużych inicjatywach – wspólne prace w parku w Winnicy, w Mieszkach Leśnikach przy świetlicy, w Gołdkowie przy ścieżce rowerowej, gdzie mieszkańcy sadzili zakupione przez nas drzewka. Obiecali już prace wiosną przy placu zabaw.

Priorytety gminne?

Priorytetem był dla mnie szybszy rozwój gminy, przy udziale tak aktywnych mieszkańców i pomocy, wówczas, posła w rządzie. Gminy obok nas rozwijały się trochę szybciej. Chciałem dogonić te gminy, dorównać im, a nawet przegonić. Po pięciu latach wiem, że nam się to w 100 procentach udało.

Duch sportowca zwyciężył.

Znamy się ze sportowej niwy i powiem tak: jak się za coś biorę, to oddaję całego siebie. Podjąłem się misji bycia wójtem, żeby coś zrobić dla gminy i żeby móc otworzyć każdemu spojrzeć w oczy. Każdy punkt mojego programu wykonałem z dużą nawiązką. Co najważniejsze – wykonaliśmy ponad 60 km dróg, zrobiliśmy ścieżkę rowerową, dokonaliśmy inwestycji oświatowych, wykonaliśmy remonty świetlic i remiz – to inwestycje dla wszystkich mieszkańców. Każda wieś coś otrzymała.

A finanse? Jak się spięły?

Spieły się, w bieżącym roku planowaliśmy milion dwieście



kredytu i kredytu nie bierzemy, przy inwestycjach kilkunastu milionowych.

Czemu zawdzięcza Pan ów sukces?

Dofinansowaniu z POLSKIEGO ŁADU. Dzięki temu każda z gmin zmieniła swoje oblicze – kilometry dróg, stacje uzdatniania wody, ledowe oświetlenia. świetlice, remizy, kanalizacja, wodociągi. Niestety, od tego programu odstąpiono i nie ma żadnych programów od rządu, z których można korzystać.

Sukces sukcesem, ale plany jeszcze są...

Mamy w planie dużo inwestycji, ale zależą one od tego, jak zepniemy przyszłoroczny budżet. Już na końcówce ustalania budżetu dostaliśmy propozycję subwencji, propozycję tych naszych udziałów PIT-u, CIT-u i czekamy na wyliczenia wydatków, głównie z oświaty. Mogę jedynie zdradzić, że ponad 2 miliony z budżetu gminy musimy przeznaczyć na kolejny rok. Wiele różnych inwestycji, wiele pracy. Myślę, że 2025 rok zamknijemy w granicach 10 milionów inwestycji.

Służba zdrowia w gminie? Opieka zdrowotna?

U nas są niepubliczne zakłady, trzy – dwa lekarskie i stomatologia. Wynajmują pomieszczenia w budynku po ośrodku zdrowia. Sprawdzają

się, płacą nam za wynajem, podatek, a społeczeństwo zadowolone.

Skoro założyliście sobie pokazać gminę od A do Z, to pomówmy o kulturze i sporcie.

Miejscem kultury jest u nas PUBLICZNA BIBLIOTEKA – spotkania, konkursy literackie, ale takim kołem zamachowym do spotkań i integracji są KGW, jest ich 8, i STRAŻE POŻARNE. Dzięki temu mamy lokalne imprezy, spotkania, festyny. Remiza tętni życiem. A sport? Mamy dwa kluby sportowe; jeden z nich zajmuje się sportem gminnym szeroko rozumianym – to LIDER: turnieje, biegi, zajęcia dla dziewcząt z piłki nożnej, z koszykówki dla chłopców, z LA. Drugi - Klub Ludowo-Uczniowski 19 - zajmuje się piłką ręczną dziewcząt i prowadzi zajęcia z piłki nożnej chłopców. Dzięki tym dwóm klubom mamy szerszą ofertę sportową dla dzieci. Co roku dostają te kluby dotacje z gminy, po równo.

Ciekawi mnie jeszcze sprawa ORLIKÓW, niektóre w kraju stoją puste.

Mamy ich trzy, ewenement, dwa w Winnicy i w Błędostowie, były i są otwarte od samego początku, od kiedy jeszcze pracowałem jako nauczyciel wychowania fizycznego. Wówczas były dyżury,

przewodzą tam zajęcia. Od jakiś pięciu lat ORLIKI zostały całkiem otwarte, dyżury są od kwietnia do końca września, ale można grać, kiedy kto chce. Boiska tętnią życiem i to jest najważniejsze. Są zajęcia dla dzieci, po południu przyjeżdżają grupy młodzieży, dorosłych.

Jak widzę i słyszę, dobrze jest być mieszkańcem Gminy Winnica.

Zacznę od siebie: zaangażowałem się w pracę wójta całym sobą. Pracuję nie tylko od poniedziałku do piątku, ale i w soboty i niedziele, zdarza się, że popołudniami i wieczorami, udostępniłem też numer prywatny i w pilnych sprawach ludzie dzwonią. Bardzo dobrze układa się współpraca z radnymi, z całą piętnastką. Mamy również dobrą współpracę z sołtysami, nigdy mi nie odmówili, jak mieszkańcy gminy.

Dążymy, żeby dobro ogółu było ponad wszystkim. Przez te kilka lat taki schemat pracy wypracowaliśmy. Sprawdza się. Nie ma kłótni na sesjach, dyskusji, bo wcześniej robimy spotkania w kuliach z radnymi, taką burzę mózgów, dyskutujemy, czy dany pomysł, propozycję, uchwałę rozpatrujemy, czy nie.

Gramy do jednej bramki i nie mamy się czego wstydzić.

Czy pułtusk rynek jest miejscem spokojnym i bezpiecznym?

We wrześniu poprosiliśmy o spotkanie rzecznikę naszej Powiatowej Komendy Policji, aby omówić kilka spraw, które poruszaliśmy już wcześniej na łamach Tygodnika Pułtuskiego. Tematem powracającym w relacjach i zgłoszeniach naszych czytelników jest sprawa bezpieczeństwa i porządku na miejskim rynku



porządku zacytujemy treść naszego pytania:

Pierwszą zasygnalizowaną sprawą jest problem zakłócania ciszy nocnej i porządku na miejskim rynku. Do naszej Redakcji niezmiennie kierowane są sygnały i apele o interwencję: dla mieszkańców kamienic okalających rynek ogromną uciążliwość stanowią nocne

hałasy, których dopuszcza się młodzież gromadząca się na straganach. Pozostałością po tych spotkaniach są odpadki i potłuczone butelki. Nadto nieustająco ul. Rynek wykorzystywana jest do nocnych wyścigów samochodowych, w równym stopniu naruszających nocną ciszę i stanowiących oczywiste zagrożenie bezpieczeństwa.

Prosimy o informację, jakie działania w tym zakresie zamierza podjąć KPP Pułtusk.

Poniżej zamieszczamy odpowiedź - oficjalne stanowisko Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku:

Zakłócanie ciszy nocnej i porządku na Miejskim Rynku w Pułtusku - problem ten jest znany Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku, funkcjonariusze podczas codziennych służb są zadaniowani do kontroli ładu i porządku publicznego oraz stanu bezpieczeństwa w/w miejscu. Wobec osób, popełniających wykroczenia i przestępstwa funkcjonariusze stosują środki przewidziane prawem. Policjanci zatrzymują dowody rejestracyjne pojazdów naruszających wymogi ochrony środowiska, ponadto stosują represje wobec kierowców stwarzających zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym m.in. przez brawurową jazdę. Policjanci Wydziału

Ruchu Drogowego prowadzą działania, Trzeźwość w rejonie Rynku Miejskiego, celem wyeliminowania nietrzeźwych kierujących. Nadzór pełniony przez policjantów na ulicy Rynek sprawia, że zakłócenia ładu i porządku, jak i brawurowa jazda występują incydentalnie, na co niezwłocznie reagują policjanci. Z uwagi na zlecone interwencje oraz zapewnienie bezpieczeństwa na terenie całego powiatu pułtuskiego, nie jesteśmy w stanie zapewnić stałego nadzoru policji na Miejskim Rynku. Komenda Powiatowa Policji w Pułtusku nie ma możliwości wystawienia posterunku stałego, gdyż policjanci będący w służbie, podejmując interwencje na terenie całego powiatu pułtuskiego. W sytuacjach niecierpiących zwłoki mieszkańcy mogą zgłaszać nawet anonimowo zagrożenia dzwoniąc na numer alarmowy 112."

Jak wiadomo, Redakcja Tygodnika znajduje się na piętrze kamienicy stojącej na Rynku przy wylocie ul. Świętojańskiej, jednak sporadycznie urzędujemy wieczorami, a nigdy nie mamy powodów, żeby przebywać w redakcyjnym biurze w nocy. Dlatego też opieramy się na relacjach, zgłoszeniach i apelach o interwencję, kierowanych do nas przez naszych czytelników mieszkających w kamienicach przy rynku, lub w bezpośredniej okolicy. Czekamy zatem na informację od mieszkańców odośnie udzielonych wyjaśnień: czy odpowiedź Policji jest wystarczająca? Czy w pytaniach postawionych przez redakcję przekazaliśmy wszystkie istotne informacje? Co jeszcze powinno być wyjaśnione, lub wymaga dodatkowej uwagi i reakcji ze strony policjantów? Jak zawsze prosimy o informację i komentarze.

ZCZ

Roman Dmowski: ojciec polskiego ruchu narodowego

Roman Dmowski, gdy zapytano go kiedyś jak widzi szansę na poprawę relacji z Ignacym Paderewskim, miał odpowiedzieć: „Trzeba udusić panią Paderewską”. Słynący z nietuzinkowego poczucia humoru mąż stanu odegrał jedną z kluczowych ról w procesie odzyskiwania niepodległości przez Polskę.

Roman Dmowski urodził się 9 sierpnia 1864 roku w podwarszawskiej wsi Kamion (obecnie teren Warszawy), jako syn właściciela niewielkiej firmy brukarskiej. Jego rodzina od strony matki pieczętowała się niegdyś herbem Pobóg, utraciła jednak szlachectwo z powodu zajęcia się garbarstwem. Miał sześcioro rodzeństwa – dwie siostry, dwóch braci, oraz zmarłych w okresie niemowlęctwa brata i siostrę, których imiona pozostają nieznane. Rodzinę nękały choroby. Siostra przyszłego polityka Maria zmarła mając zaledwie 18 lat, Jadwiga zaś w wieku 27 lat. Sam Dmowski w młodości również wiele chorował, jednak zarówno jemu, jak i braciom Julianowi i Wacławowi udało się dożyć starości. W wieku 11 lat zapisano go do III Gimnazjum w Warszawie, gdzie w 1881 roku jako siedemnastoletni chłopak założył razem z kolegami samokształceniową tajną organizację uczniowską o nazwie „Strażnica”. Jej celem był bierny opór przed rusyfikacją poprzez organizowanie tajnych wykładów z języka polskiego, literatury, historii i geografii polskiej.

Roman Dmowski: działalność w młodości

Funkcjonowanie koła prawdopodobnie zostało niewykryte, ponieważ Dmowski bez przeszkód we wrześniu 1886 roku rozpoczął naukę na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Co może zaskakiwać, nie zaczął studiów na żadnym z kierunków związanych z polityką – jego wybór padł na wydział fizyczno-matematyczny. W trakcie studiów przyłączył się do organizacji niepodległościowej Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, szybko awansując w jej strukturach – już po roku objął w niej kierownictwo. W grudniu 1889 roku przyjęto go do Ligi Polskiej, zrzeszającej działaczy w kraju i za granicą, a w 1890 roku rozpoczął współpracę z tygodnikiem „Głos”. W 1891 roku zorganizował w Warszawie wielką patriotyczną manifestację z okazji stulecia Konstytucji 3 Maja. W tym samym roku po ukończeniu studiów na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim kontynuował naukę w Paryżu.

Podczas powrotu do Polski został aresztowany 12 sierpnia 1892 roku, między innymi z powodu wspomnianej manifestacji. Kolejne pięć miesięcy przebywał w Cytadeli warszawskiej, skąd zwolniono go po wpłaceniu kaucji. Pozostawał pod dozorem policyjnym, jednak nie zrezygnował z aktywnej działalności. Razem z Janem Ludwikiem Popławskim doprowadził do przewrotu w Lidze Polskiej, której zarzucał bierność w realizowaniu postawionych sobie celów. W jej miejsce powołana została nowa, kierowana przez samego Romana Dmowskiego organizacja – Liga Narodowa. Program grupy Dmowski przedstawił w broszurze Nasz Patriotyzm, w której przedkładał interes narodowy ponad klasowy.

Na wygnaniu

W listopadzie 1893 roku sąd podjął decyzję o pięcioletnim zakazie przebywania Dmowskiego na terenie Królestwa Polskiego, z czego pierwsze trzy lata miał być dodatkowo dozorowany przez policję. Pobyt w cytadeli zaliczono mu w poczet kary. Zamieszkał w Mitawie niedaleko Rygi, jednak w lutym 1895 roku nielegalnie wrócił na ziemię polskie i osiadł we Lwowie. Tam zaczął pisać do „Przeglądu Wszechpolskiego”, by po paru miesiącach zostać redaktorem naczelnym tego pisma. Nie zagrażał tu jednak długo miejsca. Latem 1896 roku przybył na zjazd Ligi Narodowej w Budapeszcie, gdzie wszedł w skład nowo wybranego kierownictwa organizacji. Następnie w latach 1898-1899 trzy razy podróżował do Francji i Anglii, odwiedzając również Brazylię. Wreszcie w 1901 roku osiadł w Krakowie. Tutaj też przeniósł ze Lwowa całą redakcję „Przeglądu Wszechpolskiego”. W 1903 roku wydał książkę pt. Myśli nowoczesnego Polaka, będącą wykładnią jego poglądów narodowych.

Gdy w 1904 roku wybuchła wojna rosyjsko-japońska, Polska Partia Socjalistyczna wraz z Józefem Piłsudskim planowała wywołać w Królestwie Kongresowym powstanie przy współpracy z Japonią. Dmowski sprzeciwiał się koncepcji występowania przeciw Rosji,

jako groźniejszego przeciwnika postrzegając Prusy. Ponadto uważał ruch rewolucyjny za szkodliwy dla sprawy polskiej. W maju 1904 roku, na dwa miesiące przed delegacją PPS, przybył do Tokio i przekazał tamtejszym władzom materiały przekonujące, że udzielenie wsparcia powstaniu w Kongresówce nie tylko nie przyniesie korzyści Japonii, ale i przyczyni się do pogorszenia sytuacji samych Polaków. Do projapońskiego powstania w Królestwie Kongresowym jak wiadomo nie doszło.

Zbliżenie z RosjąGdy jesienią 1905 roku w Rosji ogłoszona została konstytucja, ukrywający się do tej pory Dmowski przeniósł się do Warszawy, gdzie mógł zamieszkać już pod własnym nazwiskiem. Z powodu jego przeprowadzki zamknięty został „Przegląd Wszechpolski”. W listopadzie tego roku polityk został członkiem delegacji przedstawicieli Królestwa Polskiego do premiera Rosji Sergiusza Wittego. Dmowski jako cel postawił sobie uzyskanie możliwie pełnej autonomii polskiej w Kongresówce, w tym powstanie w pełni polskiego sądownictwa i oświaty oraz zorganizowanie polskiego sejmiku. W grudniu rozpoczął pracę jako redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, gdzie pozostał do lutego 1907 roku, gdy wybrano go na posła II Dumi Rosyjskiej (później również III Dumi). W jej ramach, jako przedstawiciel Narodowej Demokracji, został przewodniczącym Koła Polskiego.

W 1908 roku wydał książkę Niemcy, Rosja i kwestia polska, w której przedstawił swoje zapatrywania na szansę na niepodległość Polski. Według niego największym zagrożeniem dla Polaków były Niemcy, które w przeciwieństwie do Rosjan miały przewagę cywilizacyjną, a ponadto ogromne zaplecze militarne i potencjał gospodarczy. Co więcej, kwestia zabranego Polakom terenu nie była dla Rzeszy Niemieckiej tylko kwestią lokalną, jak w wypadku Austro-Węgier czy Rosji – to na wschodzie znajdował się główny kierunek ekspansji terytorialnej. W dodatku polityka

germanizacyjna doprowadzała według niego do ubożenia i proletaryzacji społeczeństwa polskiego. Dmowski był jednocześnie zdania, że kwestia rozwiązania sprawy polskiej leży w rękach Rosjan i to z nimi należy się układać.

Wielka WojnaPo wybuchu I wojny światowej 25 listopada 1914 roku utworzono w Warszawie prorosyjski Komitet Narodowy Polski, skupiający w swoich szeregach członków Narodowej Demokracji i Stronnictwa Polityki Realnej. Roman Dmowski również wszedł w jego skład, a w czerwcu 1915 roku wyjechał do Piotrogradu, gdzie zabiegał o poparcie dla sprawy polskiej. Na początku sierpnia tego roku Niemcy zajęli Warszawę, a w Rosji powoli rosły w siłę nastroje rewolucyjne. Wobec zmieniającej się dynamicznie sytuacji politycznej Dmowski postanowił wyjechać na Zachód. W listopadzie wyruszył do Londynu, gdzie prowadził agitację na rzecz sprawy polskiej wśród polityków, naukowców i dziennikarzy.

W związku z toczącą się wojną oraz sytuacją na froncie cesarze Austro-Węgier i Nie-

Sprawa polska22 czerwca 1918 roku w Szampanii lider endecji wręczał cztery sztandary nowo powstałej u boku Francji Armii Polskiej. Następnie w sierpniu wyruszył do Ameryki ponownie budować poparcie dla sprawy polskiej. Podczas swojej podróży dwukrotnie spotykał się z prezydentem USA Woodrow Wilsonem. Po zakończeniu wojny Polska, posiadając swoje oficjalne przedstawicielstwo dyplomatyczne, była uznawana za stronę zwycięską podczas wydarzeń politycznych tamtego czasu. I tak w 1919 roku Dmowski i Ignacy Paderewski jako przedstawiciele Polski byli na paryskiej konferencji pokojowej, 28 czerwca tego samego roku podpisując traktat wersalski, a 10 września traktat pokojowy z Austrią w Saint-Germain.

Gdy Roman Dmowski przebywał jeszcze w Paryżu, wybrano go zaocznie posłem na Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej. Jednak w listopadzie 1919 roku ciężko zachorował na zapalenie płuc. Lekarze doradzili mu wyjazd zdrowotny do Algieru, co też uczynił w styczniu 1920 roku. Powrócił na polską sce-

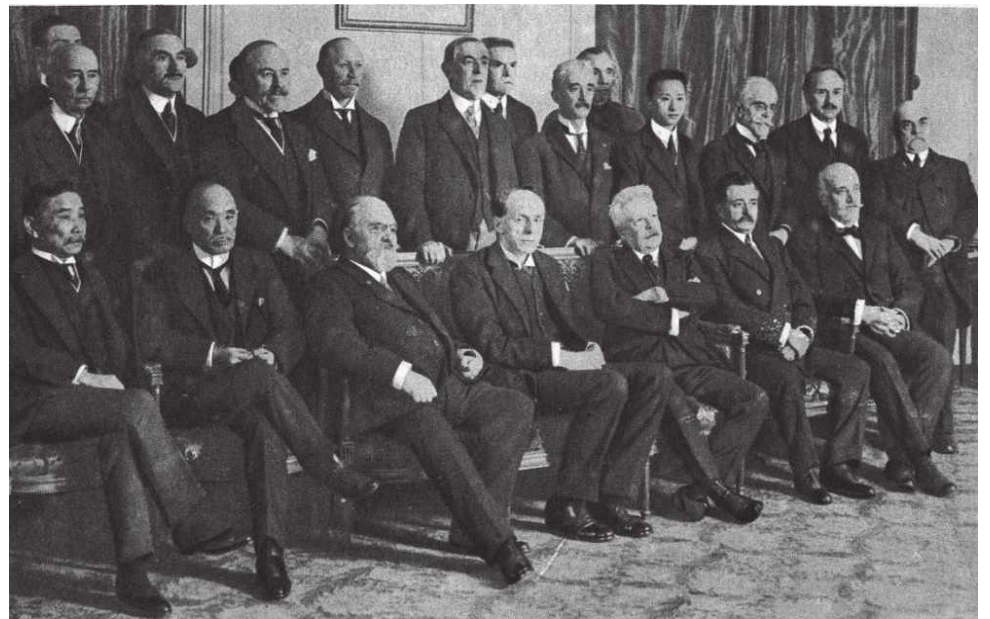


Roman Dmowski w 1919 roku (domena publiczna)

pisząc w liście do Władysława Grabskiego w 1919 roku:

Od dłuższego już czasu doszedłem do przekonania, że Piłsudski śni o dyktaturze wojskowej, o roli Napoleona wpływającego na fali rewolucji. (...) Taki człowiek, podniecany przez swoich współkonspiratorów, łakomych na władzę, łatwo gotów pokusić się o zamach na sejm. Zamach taki, moim zdaniem, skazany jest na fiasco w tym znaczeniu, że Polskę rządzić bez poparcia narodu nikt nie jest w stanie. Nam wszakże musi chodzić nie o to, żeby podobny zamach spotkał się z niepowodzeniem, ale o to, żeby zamachu nie było. Sama próba takiego zamachu może Polskę zarżnąć...

Nie udało mu się przewidywać, że frakcja piłsudczykowska utrzyma się przy władzy. Po przewrocie stworzył



Roman Dmowski (stoi drugi od lewej) wśród członków komisji ds. Ligi Narodów konferencji pokojowej w Paryżu (domena publiczna)

mieć porozumieć się, wydając słynny akt 5 listopada 1916 roku. Obiecywali w nim Polakom namiastkę autonomii w zamian za bezwzględne posłuszeństwo i dostarczenie „mięsa armatniego” do armii zaborczych, których stan liczebny drastycznie spadał. Dmowski był jednym z sygnatariuszy tzw. Deklaracji lozańskiej, która wyrażała protest przeciwko politycznej rozgrywce cesarzy. 15 sierpnia 1917 roku stanął na czele powstałego w Lozannie drugiego Komitetu Narodowego Polskiego, ponownie tworzonego przez endeków i Stronnictwo Polityki Realnej. 20 września 1917 roku ta organizacja została uznana przez rząd francuski za oficjalne przedstawicielstwo Polski na arenie międzynarodowej. Wkrótce podobną decyzję podjęły również rządy Wielkiej Brytanii, Włoch i USA. Był to jeden z największych sukcesów politycznych Romana Dmowskiego.

polityczną kilka miesięcy później, w maju, gdy wojna polsko-bolszewicka zaczynała wchodzić w decydującą fazę. 1 lipca wszedł w skład powołanej wówczas Rady Obrony Państwa, jednak już 19 lipca ustąpił z funkcji i wyjechał do Poznania, gdzie też zamieszkał. Po wojnie, gdy zagrożenie utraty niepodległości zostało oddalone przynajmniej na jakiś czas, zakupił niewielki majątek z pałacikiem w Chludowie pod Poznaniem.

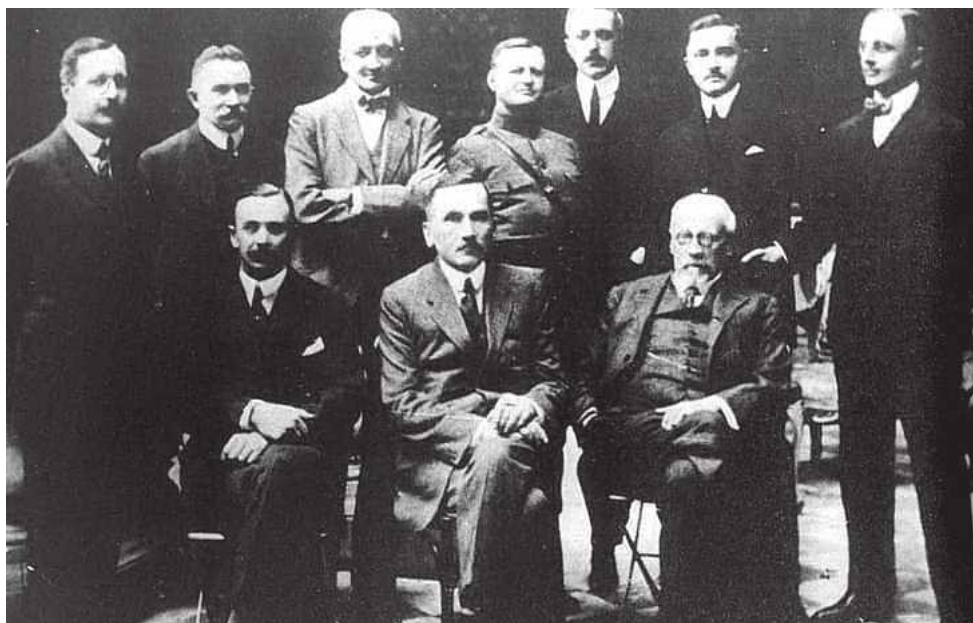
Czasy odrodzenia

W II Rzeczypospolitej Roman Dmowski został 27 października 1923 roku mianowany ministrem spraw zagranicznych rządu Wincentego Witosa. Funkcję pełnił krótko, bo zaledwie do 14 grudnia. Gdy w 1926 roku doszło do przewrotu majowego, zgodnie z przekonaniem stanął po stronie legalnie wybranego rządu. Zresztą próbę przewrotu przewidywał już o wiele wcześniej,

opozycyjny Obóz Wielkiej Polski – organizację o charakterze ponadpartyjnej i pozaparlamentarnej. Ideowo postulowano jedność narodową, związek z Kościołem katolickim oraz konieczność mocnego się zradycalizować, przyjmując nawet formę walki bojówkarskiej. W 1933 roku władze zdelegalizowały Obóz Wielkiej Polski, choć sama organizacja, jak i jej lider nadal prowadzili działalność.

Manifestacja patriotyzmu

Roman Dmowski zmarł po długiej walce z chorobą 2 stycznia 1939 roku u swoich przyjaciół w Drozdowie koło Łomży, na kilka miesięcy przed rozpoczęciem II wojny światowej. Do końca życia zresztą nie wierzył w możliwość wybuchu kolejnego



Dmowski wśród członków Komitetu Narodowego Polskiego (domena publiczna)



wielkiego konfliktu na skalę światową. Pochowano go 7 stycznia na Cmentarzu Bródnowskim, w grobowcu rodzinnym. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją patriotyczną – w uroczystościach brało udział ponad tysiąc sztandarów. Ceremonia

rozpoczęła się w Drozdowie, następnie ciało przewieziono do katedry w Łomży, a gdy trafiło 5 stycznia 1939 roku do Warszawy przez czternaście godzin wystawiano je w trumnie w archikatedrze warszawskiej. Hołdy zmarłemu miało w tym czasie złożyć od stu

tysięcy (według nieprzychylnych źródeł) do dwustu tysięcy osób (według organizatorów ceremonii).

Biografia Romana Dmowskiego, jak zresztą każdego z wielkich mężów stanu okresu odrodzenia Polski, ma swoje

blaski i cienie. Nie można mu jednak odmówić istotnej roli w procesie odzyskiwania niepodległości oraz prawdziwego poczucia patriotyzmu, którym żył na co dzień. Jego życie i światopogląd śmiało można streścić cytatem z wydanych w 1903 roku *Myśli nowoczesnego Polaka*:

Jestem Polakiem – to słowo w głębszym rozumieniu wiele znaczy. Jestem nim nie dlatego tylko, że mówię po polsku, że inni mówiący tym samym językiem są mi duchowo bliżsi i bardziej dla mnie zrozumiali, że pewne moje osobiste sprawy łączą mnie bliżej z nimi, niż z obcymi, ale także dlatego, że obok sfery życia osobistego, indywidualnego znam zbiorowe życie narodu, którego jestem częścią, że obok swoich spraw i interesów osobistych znam sprawy narodowe, interesy Polski, jako całości, interesy najwyższe, dla których należy poświęcić to, czego dla osobistych spraw poświęcić nie wolno.

Mateusz Balcerkiewicz
histmag.org



Członkowie Ruchu Narodowo Radykalnego Falanga niosą trumnę Romana Dmowskiego

(fot. ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Arch. Ilustracji, sygn. 1-P-156-2).



NASZE WILKOWYJE

Leń polski cz. 1

Biadali my nad Polską podzieloną, bo wojna tuż tuż za granicą, a jeszcze się nasi z naszymi kłócą. To znaczy nie w Wilkowyjach, bo u nas porządną hierarchia społeczna jest i wiadomo kto najmądrzejszy, a kto najbardziej cwany, a kto szuja lub głupek. No i zasady społeczne u nas są, bo nikt jeszcze wstydu nie zabił. Bo jak mówi Kusy, póki ludzie się czegoś wstydzą, to jest nadzieja. A jak już niczego się nie wstydzą, ani głupoty, ani złodziejstwa, ani braku przyzwoitości i wszystko na bezczela, to nadzieja gdzieś w kącie stoi, za szczotkami schowana i chlipie z bezradności. Bo nie da się pomóc temu, co to wszystkie rozumy zjadł, a do tego nie ma wstydu.

Po prawdzie to logiczne, bo nie da się pomóc komuś, kto uważa, że pomocy nie potrzebuje. Ale jest i druga strona medalu, że ciężko się pomaga tym, co się pomocy we wszystkim domagają. Bo wtedy człowiek wrażenie ma, że życie musiałby za nich przeżyć, a i tak nic by to nie pomogło. Bo nie ma to tamto, ale czasem samemu trzeba wstać, pióra otrząpać i przyznać się przed samym sobą, że to twoja wina i twoja odpowiedzialność coś z tym zrobić. Kusy mówi, że jak studiował, to miał na zajęciach wojskowych takiego pułkownika, co to mu kiedyś dewizę życiową jak na talerzu podsunął: „No studenty, trzeba trochę coś, bo jak tak to nic”. Więc trzeba coś, jak choćby umieć o pomoc poprosić. I dlatego my na ławeczkę Kusego zawiezliśmy, żeby nam pomógł wymyślić jakby tu wojnę polsko-polską zakończyć.

Przy czym byli my przygotowani, że tylko Japycz zrozumie i to piąte przez dziesiąte, bo Kusy ma właściwą artystom tendencję do bycia niezrozumiałym. Ja też wprawdzie jestem artystą, ale ludowym, a artysta ludowy to taki, którego każdy rozumie, chyba że gwarą mówi. No ale innego pomysłu już my nie mieli, a równocześnie strasznie to było męczące, bo co człowiek do Radzyna pojechał, o Warszawie nie wspominając, to jakby z frontu wracał. Przy czym taki to front, gdzie obie strony na kule błotne walczyły i czy chcesz czy nie, ubłoczone od stóp do głów wracasz, bo kule błotne jedną tylko rzecz mają efektywną i skuteczną czyli rozbryzg.

Kusy, owszem, przyszedł, uprzejmie wysłuchał i mówi, że żeby wojnę zakończyć, to trzeba najpierw wiedzieć, kto z kim walczy. No to nas w sumie okropnie zaskoczyło, bo w tej wojnie nie wiadomo o co i dlaczego, ale kto z kim to jest najzupełniej jasne. Ale okazuje się, że według Kusego - i to nie. Bo tak naprawdę w Polsce walczy lenie z pracusiami, tylko że o tym nie wiedzą. A jak nie wiedzą, to walczy na oślep. Ksiądz taki kiedyś mądry był, bo przy okazji był też górale, a to jak wiadomo mieszanka piorunująca jest i on takie różne historyjki o bacach opowiadał. No i jedna była taka, że idzie baca po górach z workiem na plecach i co chwila workiem potrząsa. No to go ceper pyta: „Baco, a co tam w tym worku niesiecie?” „A szczeniaki niosę” – odpowiada baca. „A czemu potrząsacie tym workiem?” – pyta zaciekawiony ceper. „A bo jak ino niosę, to mnie po plecach gryzą, a jak idę i potrząsam, to się same gryzą”.

Więc według Kusego polskie nieszczęście na tym się zasadza, że workiem w Polsce potrząsają lenie, a pracusie tym potrząsaniem od pracy odrywani sami się gryzą. No nie byli my przekonani, oj nie byli. Bo te niby lenie strasznie muszą być pracowite by tym workiem potrząsać, a pracusie strasznie naiwne, żeby się tak dawać. Ale Kusy nam wytłumaczył, że to potrząsanie nie jest stałą pracą, bo jak się już szczeniaki pogryzą, to lenie se tylko leżą i patrzą, a poza tym jak szczeniaki pogryzione po ostatnim wstrząśnięciu, to każde następne może być łżejsze, a i tak skutek odniesie, bo się skaleczenia po zębach i pazurach od razu odzywają i czasem wystarczy jak się baca potknie na kamieniu, by szczeniaki zagryzały się na śmierć.

Nadal nie było to jasne, bo czemu pracusie to szczeniaki, a baca to leń, ale Kusy uśmiechnął się chytrze i zapytał podstępnie. A ostatnie 12 lat to prezydentem w kraju był pracus czy leń? I tu nas zagiął tak, że aż my musieliśmy dyskusję na tydzień odłożyć, bo inaczej trwałaby do rana i mielibyśmy wyszczy u żon przekichane.

CDN

Pietrek



GMINNE OBCHODY 2024

NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

106. Rocznica Odzyskania Niepodległości przez Polskę

7 LISTOPADA

GODZ: 10:00 Recital Pieśni Patriotycznych w wykonaniu dzieci z Przedszkola Gminnego w Jabłonninie
MIEJSCE: sala widowiskowa Gminnego Centrum Kultury w Jabłonninie, ul. Modlińska 102

8 LISTOPADA

GODZ: 19:00 Projekcja filmu o tematyce historyczno-patriotycznej - "WERSAL 1919"
MIEJSCE: sala widowiskowa Gminnego Centrum Kultury w Chotomowie, ul. Partyzantów 27

9 LISTOPADA

GODZ: 09:00 ParkuRun Jabłonna - "NIEPODLEGŁOŚCIOWY BIAŁO-CZERWONY"
MIEJSCE: Zespół Pałacowo-Parkowy w Jabłonninie
GODZ: 09:30 VI Bieg "JABŁONNA DLA NIEPODLEGŁEJ" (Bieg dziecięcy)
12:00 Bieg główny 5 km
MIEJSCE: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Chotomowie, ul. Partyzantów 124 a

10 LISTOPADA

GODZ: 16:00 Msza Święta w intencji Ojczyzny
MIEJSCE: Kościół Parafialny pw. Św. Andrzeja Boboli w Rajszewie
GODZ: 17:15 Marsz Historyczny "W DRODZE KU WOLNOŚCI"
MIEJSCE: od skweru na skrzyżowaniu ulic Golfowej i Mazowieckiej do GCK Skierdy ul. Nadwiślańska 1
GODZ: 18:00 Piknik Historyczny *Ciepły poczęstunek
MIEJSCE: Gminne Centrum Kultury w Skierdach, ul. Nadwiślańska 1
GODZ: 18.30 Koncert Pieśni Patriotycznej "MIESZKAŃCY DLA MIESZKAŃCÓW"
MIEJSCE: Gminne Centrum Kultury w Skierdach, ul. Nadwiślańska 1

11 LISTOPADA

GODZ: 11:00 X Spacer "TRZCIANY MAŁO ZNANE"
MIEJSCE: zbiórka przy tablicy ogłoszeń znajdującej się na skrzyżowaniu ulic Zwirowej i Granitowej w Trzcianach
GODZ: 12:00 Niepodległa DO HYMNU!
W PROGRAMIE: wspólne śpiewanie hymnu, rozstrzygnięcie konkursu #MojaNiepodległa Piękna Ojczyzna, wystawa prac konkursowych, wielki test wiedzy o niepodległości, gra terenowa z harcerzami oraz grochówka
MIEJSCE: Park przy Urzędzie Gminy Jabłonna, ul. Modlińska 152
GODZ: 18:00 Msza Święta w intencji Ojczyzny
MIEJSCE: Kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Chotomowie
GODZ: 19:00 Uroczystości pod pomnikiem pamięci poległych i pomordowanych w latach 1939-1945
MIEJSCE: Pomnik u zbiegu ulic Piłsudskiego i Partyzantów w Chotomowie *Ciepły poczęstunek
GODZ: 20:00 Koncert Pieśni Patriotycznej "MOJA NIEPODLEGŁA"
MIEJSCE: Gminne Centrum Kultury w Chotomowie, ul. Partyzantów 27

12 października odbyło się uroczyste otwarcie tężni solankowej w Nowej Wsi. Na uroczystość mieszkańców zaprosiła Pani Sołtys Marzena Sikorska wraz z Radą Sołecką oraz Rada Seniorów Miasta i Gminy Serock. Gospodarze zadbali zarówno o ucztę ciała, jak i ducha, przygotowując dla zgromadzonych poczęstunek i zabawę przy występie zespołu APOZA. Plenerową imprezę uświetniła wystawa fotograficzna Michała Pietniczka, który uchwycił rodzime ptaki w pięknej scenerii pól i lasów Jeziora Zegrzyńskiego.



fot. Maria Wal

Tężnia solankowa w Nowej Wsi

Cechy zdrowotne solanki

Badacze uznają, że wytwarzany przez tężnię mikroklimat działa tak samo leczniczo jak spacer brzegiem morza, ze względu na wzbogacenie powietrza w takie minerały jak jod.

Zdrowotne cechy solanki, to m.in. wspomaganie oczyszczania dróg oddechowych; przynoszenie ulgi chorym na astmę, zapalenie zatok, bóle reumatyczne czy nerwice; wspieranie alergików w okresie pylenia; obniżanie poziomu stresu.

Budowa i działanie

Najważniejszym elementem tężni solankowych, zaraz po solance, jest tarnina, po której owa solanka spływa.

Tarnina to gałązki dzikiej śliwy, która jest ciernistym krzewem. W niektórych tężniach wykorzystuje się zamiast śliwy gałązki świerku lub sosny.

Spływająca po tarninie woda tworzy aerozol (bogaty w minerały), który pod wpływem wiatru i słońca paruje i umożliwia wdychanie. W bardziej słoneczne dni proces parowania jest bardziej odczuwalny poprzez zwiększone nasycanie powietrza.

Tężnie działają także jak wielkie filtry powietrza, oczyszczając je z toksyn i zanieczyszczeń. Ciekawostką jest że, podczas prac w kompleksie w Ciechocinku w 1996 r. w tarninie odkryto, niegroźne dla człowieka, izotopy radioaktywnego

cezu, które znalazły się w powietrzu nad Europą po awarii reaktora w Czarnobylu w 1986 r.

Solanka z Zabłocia

Tężnia solankowa w Nowej Wsi korzysta z solanki wydobywanej od 1892 r. w Zabłociu na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsze wydobywania finansowane były ze źródeł austriackich, ówczesne badania niemieckie wykazały że solanka z odwiertu Korona („Kronenjodwasser”) ma największe stężenie jodu na świecie (i utrzymuje ten stan do dnia dzisiejszego). Przez cały okres użytkowania źródła „KORONA” była, i jest doceniana w całej Europie jako jedna z najlepszych wód leczniczych, pomagająca na wiele schorzeń.



Operetka na Europejski Dzień Seniora

20 października, w klimatycznym wnętrzu sali konferencyjnej Victoria w hotelu Windsor w Jachrance, mieliśmy przyjemność świętować Europejski Dzień Seniora.

Po życzeniach od Burmistrza Artura Borkowskiego i przedstawieniu członków nowo wybranej Rady Seniorów, ton uroczystości nadali artyści Love Duet Operetka w programie „Zagadka Tenora

Kochanka Czy Żona”. Zachwycające kreacje, wirtuozeria, piękny śpiew i zabawne dialogi ukazały różne, niekiedy komiczne, relacje damsko-męskie w operetkowo-musicalowym wydaniu! Nie zabrakło

„Brunetek, Blondynek”, „Gorącej, wiedeńskiej krwi”, czy „Czardasza Montiego”.

Prowadzoną z humorem i pełną musicalowych przebojów miłosną historią uraczyli nas: sopranistka Dorota Ritz, mezzosopranistka Barbara Kaczyńska, tenor Paweł Wisnar oraz Zukovsky Quartet: pianista dr Piotr Żukowski, mistrz wiolonczeli dr Jan Czaja oraz

skrzypaczki Alicja Chrzęszcz i Anna Machowska-Czachor.

Wydarzenie zostało dofinansowane z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach Samorządowego Instrumentu Wsparcia Inicjatyw Rad Seniorów „Mazowsze dla Seniorów 2024”.

Wszystkim Seniorom życzymy nieustającej radości i uśmiechu!



Uroczyste otwarcie drogi gminnej w Wierzbicy



27 października z inicjatywy p. Marii Chmielewskiej – Sołtys wsi Wierzbica wraz z Radą Sołecką oraz p. Bożeny Kalinowskiej – Radnej Rady Miejskiej z miejscowości Wierzbica odbyło się uroczyste, symboliczne otwarcie drogi gminnej w Wierzbicy, która uległa przebudowie.

W ramach wykonanych w latach 2023-2024 robót dokonano modernizacji drogi na odcinku ponad 2 km, polegającej na wykonaniu nowej nawierzchni bitumicznej wraz z podbudową, wykonaniu chodników i poboczy, oświetlenia drogowego w technologii led oraz nowego oznakowania drogi.

Elementem przebudowy najbardziej oczekiwanym przez lokalną społeczność była budowa kanalizacji deszczowej na odcinku, który nie posiadał żadnego systemu odwodnienia.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła ponad 12,2 mln, w tym ponad 8,6 mln stanowiło rządowe dofinansowanie z programu Polski Ład.





O B W I E S Z C Z E N I E

Starosty Legionowskiego

z 4 listopada 2024r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Wójta Gminy Jabłonna, przy ul. Modlińskiej 152, z dnia 6 sierpnia 2024 r. (skorygowany i uzupełniony w dniu 22 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na .), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „budowie drogi gminnej 2.KDL i 3.KDL na odcinku od ul. Kościelnej do ul. Bagiennej w Chotomowie wraz z infrastrukturą towarzyszącą” na terenie działek o nr ewid.: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie nr działek po podziale, wyłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 218/4 (218/12, 218/13), 222/1 (222/37, 222/38), 222/2 (222/39, 222/40), 222/3 (222/41, 222/42, 222/43), 224/15 (224/22, 224/23, 224/24), 1653, 224/21, 225/16, 226/28, 227/32, 227/29, 207, 221/1, 1654, 225/15, 226/24, 226/26, 227/31, 227/33, 227/27, 249, 226/25 w miejscowości Chotomów, gmina Jabłonna.

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy urzędu: poniedziałki w godz. 8:00 – 18:00, od wtorku do piątku w godz. 8:00 – 16:00). Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wgląd w akta jest nieobowiązkowy.

z up. STAROSTY

Łukasz Kucharzewski

Naczelnik Wydziału Architektury

STOPNIE SCHODOWE

Dębowe 100 x 30 x 3.8 cm

Cena 130+VAT Klasa rustic

Jesion 120 x 30 x 3.8 cm

Cena 130 zł +VAT

Telefon 607607700

CENY PARAPETÓW

drewno sosnowe, grubość 27 mm+/-1, klasa drewna BC

szer dł	15 cm	20 cm	25 cm	30 cm	35 cm	40 cm	45 cm
	ceny pln brutto:						
50 cm	15	20	25	30	35	40	45
75 cm	23	30	33	45	53	60	67
100 cm	30	40	50	60	70	80	90
125 cm	38	50	63	75	88	90	102
150 cm	45	60	75	90	105	120	135
175 cm	52	70	88	105	122	140	158
200 cm	60	80	100	120	140	160	180
225 cm	68	90	113	135	158	180	203
250 cm	75	100	125	150	175	200	225
275 cm	83	110	138	165	193	220	248
300 cm	90	120	150	180	210	240	270
325 cm	98	130	163	195	228	260	293
350 cm	105	140	175	210	245	280	315

Drewno surowe do pomalowania we własnym zakresie Realizacja 14 dni roboczych, możliwość dostawy.

Kontakt: tel: 607 607 700 | mejl: biuro@parkiety-przyczka.pl



WÓJCIK
DEVELOPMENT

533 063 000/502 469 160

OGŁOSZENIA
DROBNE

do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

FOTO
-TANIO-
VIDEO

www.foto-legionowo.pl



ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ
ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE
O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

TEL. 991

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo

zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych:

POWIAT LEGIONOWSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numer i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
7.11.2024	Józefów Motylkowa ul. Diamentowa ul. Leśna 1 i od 52 do 90	04-0225 (JÓZEFÓW LAGUNY)	9:00-13:00
8.11.2024	Wólka Radzyńska ul. Wirażowa DZIAŁKA NUMER EWIDENCYJNY 290/51	12-0470 (WÓŁKA RADZYŃSKA 8)	9:00-14:00

POWIAT NOWODWORSKI			
Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numer i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
5.11.2024	Emolinek 1, 2, 2A, 2B, 3, 4, 5, 5A, 5B, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 13A, 14, 14A, 15, 16, 17, 18 Mochty-Smok 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24 Smoszewo 1, 1A, 1B, 6, 6A, 6B, 7, 7A, 7B, 7C, 8, 9, 9A, 10, 11, 12, 13, 13A, 14, 15, 16, 16A, 16B, 17, 18, 18A, 19, 20, 21, 21A, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30, 33, 35, 41, 42, 45, 49, 64 Wygodna Smoszeńska 1, 2, 3, 4, 4B, 5, 6, 6A, 7, 8, 9, 9B, 10, 10A, 11, 12, 13, 13A, 14, 15, 15A, 15B, 15C, 16, 16A, 16B, 17, 17A, 17B, 17C, 18, 18A, 19, 20, 20A, 21, 22, 24, 24A, 24B, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 31A, 32, 33, 34, 35, 53, 54, 55, 56, 57, 57A, 57D, 58, 58A, 59 61, 66, dz.115/8 Złotopolice 1, 2, 3, 4, 5, 6, 59, 59A, 60, 61, 62, 63 Trębki Nowe 1, 1A, 2, 2A, 2B, 3, 4, 5, 5A, 6, 7, 8, 9, 9A, 10, 11, 12, 14, 14A, 15, 16, 17, 17A, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 26A, 26C, 27, 28, 29, 29A, 30, 30C, 31, 31A, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 38D, 39, 40, 40A, 41, 42, 43, 44, 69, 69A, 69B, 69D, 70, 70A, 71, 71A, 72, 72A, 72B, 73, 74, 74A, 74C, 75, 75A, 76, 76A, 78, 79, 80, 81, 81A, 82, 82A, 83, 83A, 84, 85, 86, 87, 88, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 100B, 100C, 102, 103, 104, 104A, 105, 105A, 106, 106A, 107, 107A, 108, 109, 110, 111, 112, dz. 103/1, dz. 37/9, dz.237/4	04-1417 (WYGODA SMOSZEWSKA 1), 04-1398 (MOCHTY), 04-1393 (EMOLINEK 2), 04-1414 (TRĘBKİ NOWE 5), 04-1412 (TRĘBKİ NOWE 3), 04-0166 (TRĘBKİ STARE 1), 04-1410 (TRĘBKİ NOWE 1), 04-1384 (EMOLINEK 1), 04-1397 (EMOLINEK 3), 04-1553 (WYGODA SMOSZEWSKA 2), 04-1411 (TRĘBKİ NOWE 2), 04-1408 (SMOK KOLONIA), 04-1413 (TRĘBKİ NOWE 4), 04-1418 (WYGODA SMOSZEWSKA 5)	9:00-17:00
6.11.2024	Czosnów ul. Duńska 3, 4, 53, 55 ul. Warszawska 75, 76, 79, 97 ul. Holenderska 1, 3, 4B, 6 ul. Diamentowa 4, 5, 9, 11, 13 ul. Polna 29B, 47, 47A Jesionka Dobrzyń Wrzósówka Wólka Czosnowska Małocice Adamówek Cząstków Mazowiecki 153, 154 Łosia Wólka Kazuń-Bielany Augustówek Janów-Mikołajówka Sowia Wola ul. Wojska Polskiego 281, 282, 282c, 283, 285, 286, 288, 291, 295 Kazuń Polski ul. Długa 129	04A0094 (WRZOSÓWKA TRANSCHEM), 04-1964 (AUGUSTÓWEK LUBINOWA), 04A6032 (CZOSNÓW BLYWERT ALUMINIUM), 04A0124 (KAZUŃ POLSKI SZPALERSKI), 04-1280 (JEŚIONKA 2), 04-1713 (04-1713), 04-1590 (JEŚIONKA), 04-0808 (CZOSNÓW WELDYNK), 04-0928 (DOBRYŃ BAJRASZEWSCY), 04-1007 (WRZOSÓWKA), 04-1034 (ŁOSIA WÓŁKA 3), 04-1002 (KAZUŃ BIELANY DZIAŁKI), 04-1655 (CZOSNÓW UL. POLNA), 04-1305 (DEBINA J.W. 1021), 04-0823 (DOBRYŃ OSIEDLE MIESZKANIOWE), 04-1621 (WRZOSÓWKA K/MAŁOCIC), 04-1341 (DOBRYŃ), 04-1620 (JANÓW MIKOŁAJÓWKA), 04-1360 (MAŁOCICE), 04-1807 (WRZOSÓWKA), 04-1622 (JEŚIONKA)	7:30-13:30
8.11.2024	Kosewko ul. Barwna 4, 8, 10 ul. Baśniowa 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10 ul. Błiska 3, 5 ul. Borowa 2, 2A, 3 ul. Ciepła 4, 10 ul. Gościńska 2, 4, 5, 5A, 6, 10, 11, 12, 16, 19, 20, 23, 24, 25, 29 ul. Górna 5, 9 ul. Letniskowa 4, 20, 25, 31, 33, 35 ul. Ładna 1, 3 ul. Majowa 1, 2, 7, 17, 19, 21, 23, 27, 33 ul. Miodowa 17, 19, 20, 22, 23, 25/27, 34, 38, 40, 48, 56 ul. Piękna 9, 13 ul. Pogodna 4, 12, 14 ul. Promienna 3, 6, 7, 8, 11, 13 ul. Rajska 4/6, 5/7, 8/10, 9, 12 ul. Rzędzina 24, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 45, 47, 48, 52, 54, 56, 57, 58, 60 ul. Słowiańska 4, 6, 13, 14, 22, 23, 26, 28, 32, 34, 36, 39, 40, 40B, 42, 45, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 59, 60, 63, 64, 66, 69, 70, 71, 73, 74, 75, 75A, 76, 78, 80, 84, 85, 89, 90, 94, 97, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 108, 109, 110, 115, 117, 12, 120, 121, 122, 124 ul. Słowiańska 125, 126, 127, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 137, 138, 139, 141, 144, 149, 151, 157, 159, 167 ul. Spacerowa 42, 44 ul. Tarasowa 1, 3 ul. Tęczowa 7, 9/11, 181, 24 ul. Ustronna 4, 6 ul. Wiosenna 15, 17 ul. Życzliwa 6 Pomieczówek Brody Parcele ul. Kolejowa 24C, 24E; Blok 2, 3 ul. Gościńska 8, 9, 14, 17, 18, 21, 24 ul. Lotników 3, 8 ul. Nadleśnictwo 1, 2, 3, 5, 7, 11 ul. Słowiańska 1, 23 ul. Szkolna 35 ul. Topolowa 21 ul. Wojska Polskiego 16D, 20, 48, 50-51, 56, 72, 72, 73, 74, 99, 100 ul. Wolności 1, 14 Czarnowo ul. Nadleśnictwo 1, 5 Stanisławowo 34, 66, 90C, 90H	04A1143 (KOSEWKO OŚR. WYP. FSO), 04A6087 (NOWY MODLIN NCLB), 04-1908 (NOWY MODLIN POMPOWIA), 04A-RUROCIĄG (RUROCIĄG PRZYJAŻN), 04-1037 (KOSEWKO GÓRKA), 04-1632 (KOSEWKO OSIEDLE NIK), 04-1879 (NOWY MODLIN GRANICZNA), 04-1056 (KOSEWKO 1), 04-1139 (KOSEWKO "PERN"), 04-0315 (POMIECHÓWEK BAZA OZLP), 04-1825 (POMIECHÓWEK UL. WOJSKA POLSKIEGO), 04-0231 (POMIECHÓWEK WOJSKA POLSKIEGO), 04-0992 (KOSEWKO DZIAŁKI), 04-1095 (POMIECHÓWEK ZOR), 04-0107 (POMIECHÓWEK WOJSKO), 04-1241 (POMIECHÓWEK J.W. REMIZA), 04-0212 (POMIECHÓWEK J.W. OSIEDLE), 04-0614 (KOSEWKO WIEŚ)	8:30-13:30
8.11.2024	Nowy Dwór Mazowiecki ul. Liliowa 8 ul. Parkowa od 1 do 14 ul. Nadrzeczna od 15 do 23	04-0886 (NOWY DWÓR MAZOWIECKI MANHATAN)	11:00-14:00

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy



PRACA

dam pracę

- ACTIVA Construction Sp. z o.o. zajmuję się generalnym wykonawstwem inwestycji kubaturowych obecnie na terenie województwa mazowieckiego poszukujemy kierownika projektu-robót budowlanych oraz Inżyniera budowy. kontakt: rekrutacja@activaconstruction.com NDM 53530
- Fabryka prefabrykatów żelbetonowych w Michałowie 1 zatrudni: specjalistę utrzymania ruchu, laboranta do działu jakości, inżyniera produkcji oraz cieśli i zbrojarzy tel. 692 888 942 NDM 53529
- Przyjmę ekspedientkę do sklepu spożywczego w pełnym wymiarze godzin. tel. 601 10 20 30 LEG 53535
- ZATRUDNIMY PIEKARZY, pomoc piekarza. Piekarnia Legionowo, ul. Zegrzyńska 36. te. 22 784 09 30, 22 772 82 56. LEG 53536

szukam pracy

- Dyplomowany ogrodnik podejmie prace pielęgnacyjne w ogrodzie, odchwaszczanie trawników, likwidowanie mchu z trawnika, opryski na krzewy, usługa profesjonalną podkaszarką. 602-234-237 LEG 53516

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Docieplenia i drobne remonty. Solidnie. Tadeusz - 508-074-201 508-074-201 NDM 53533
- Glazura, terakota, gres, malowanie, gładź gipsowa, przeróbki elektryczne, przeróbki hydrauliczne, panele. Krótkie terminy. Tel: 501-184-279 LEG 53513
- Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty. Legionowo i okolice. Tel. 692-827-915 LEG 53514
- Malowanie, docieplenia budynków, wymiana dachów 507 567 910 PUL 53534



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829 LEG 53387

ogrodnicze



- Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470 LEG 53176

porządki

- Solidnia umyje okna. Legionowo 515-949-526 LEG 53512

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam dom

- Wójcik Development Adam Wójcikowski 05-119 Łajski, ul. Fabryczna 20 +48 533 063 000, +48 502 469 160 biuro@wojckidevelopment.pl LEG 53425

ROLNICTWO

sprzedam

- Sprzedam agawy 517 743 348 PUL 53528

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



- Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent” - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101 LEG 53384



- RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl LEG 53178

SPRZĘT IT

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE

- Kupię szklarnie do rozbiórki mrożarki, gotówka 515924866 LEG 53413



- Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601913597 LEG 53386
- Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zł +vat. Telefon 607607700 PUL 53466

OGŁOSZENIA DROBNE do bieżącego numeru przyjmujemy DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.

GGA.6733.24.2024

Pułtusk, 04.11.2024 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130), zawiadamiam, że na wniosek Apartamenty Wiśniowa sp. z o.o., w imieniu której działa pełnomocnik Pan Mariusz Wilkowski, w dniu 04.11.2024r. została wydana decyzja Nr 22/2024 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie i przebudowie sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej, na terenie działek nr ewid. 49/19, 49/15, 49/16, 77/5, 49/14, 76/5, 75/5, 49/13, 74/5, 49/12, 73/5, 49/11, 72/4, 49/10, 71/4, 49/9, 70/2, 49/8, 69, 49/7, 68/2, 49/6, 67/2, 49/5, 66/6, 49/4, 1/2, 48/4, 48/13, 48/15, 48/14, 48/6 w obrębie 18 miasta Pułtusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41.

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37), e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

Sporządziła: Justyna Borowska

OGŁOSZENIA DROBNE do bieżącego numeru przyjmujemy DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.



OGŁOSZENIA DROBNE do bieżącego numeru przyjmujemy DO PONIEDZIAŁKU do godziny 12:00.

WYCINKA DRZEW METODĄ ALPINISTYCZNĄ

- SEKCYJNA WYCINKA DRZEW
- PRZYCINANIE PRZEŚWIETLANIE KORONY DRZEW
- USUWANIE DRZEW GAŁĘZI KONARÓW MARTWYCH
- USŁUGI RĘBAKIEM, ZRĘBKOWANIE GAŁĘZI ORAZ WYWÓZ UROBKU

698 991 470

Z PODNOŚNIKA • MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE • PROFESJONALNIE

WYCIĄG z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż nieruchomości

WÓJT GMINY LEONCIN OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Leoncin

Lp.	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia działki ewid. w ha	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania	Cena wywoławcza nieruchomości (netto) w zł	Kwota wadium w zł	
		Nr księgi wieczystej	Wg danych z ewidencji gruntów (nr ewid. działki)				
1	Nowe Polesie	WA1N/00057122/0	14/4 oraz udział ¼ części w działce nr 14/1 stanowiącej wewnętrzną drogę dojazdową	0,1675 ha + udział ¼ cz. w działce o pow. 0,1417 ha	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Nowe Polesie nieruchomość położona jest częściowo na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i letniskową oraz zabudowę zagrodową z dopuszczeniem usług nieuciążliwych oznaczonym symbolem planu 9-MN/RM/U, częściowo na terenie cieków wodnych, rowów melioracyjnych oraz zbiorników powierzchniowych o symbolu planu 39-WS.	134 397,25 zł w tym: - działka -105 944,00 zł - udział w drodze wewnętrznej -28 453,25 zł Cena sprzedaży gruntów przewidzianych pod zabudowę (0,1598 ha) zostanie powiększona o 23% podatek VAT. Zwolnienie od VAT obejmuje grunty pozostałe o pow. 0,0077 ha	13 500,00 zł
2	Nowe Polesie	WA1N/00057122/0	14/5 oraz udział ¼ części w działce nr 14/1 stanowiącej wewnętrzną drogę dojazdową	0,1938 ha + udział ¼ cz. w działce o pow. 0,1417 ha	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Nowe Polesie nieruchomość położona jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i letniskową oraz zabudowę zagrodową z dopuszczeniem usług nieuciążliwych oznaczonym symbolem planu 9-MN/RM/U.	123 124,25 zł, w tym: - działka -94 671,00 zł udział w drodze wewnętrznej -28 453,25 zł Cena ustalona w przetargu zostanie powiększona o 23% podatek VAT.	12 400,00 zł

Opis nieruchomości:
Są to działki niezabudowane położone w jednym kompleksie, w którym dojazd do działki od drogi powiatowej zapewniony jest wewnętrzną drogą gruntową o szer. 8 m. Uzbrojenie terenu: brak mediów bezpośrednio na działce. Istnieje możliwość podłączenia do linii energetycznej NN przebiegającej w pobliżu. Nieruchomości jest wolne od obciążeń, ograniczeń w rozporządzaniu i nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 listopada 2024 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy Leoncin, pok. nr 15. Kolejność licytacji wg kolejności podanej w tabeli.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronach: leoncin.bip.net.pl (przetargi) oraz w Urzędzie Gminy Leoncin pok. nr 15 tel. 22 785-65-82 (85); 785-66-00 wew.14.

Wójt Gminy
/-/Adam Mirosław Krawczak

AUTO NAPRAWA

- MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
- WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA

Adam Szczypkowski ☎ 605 94 91 91
05-110 JABŁONNA UL. WYGONOWA 1
pn. - pt. 8:00 - 17:00 **022 782 49 10**

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek

MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA WSZYSTKICH MAREK

Legionowo, Ul. Wrzosowa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558 **www.motoklinika.auto.pl**

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO I ELEKTRONARZĘDZI

RUSZTOWANIA ZAGĘSZCZARKI MŁOTY WYBURZENIOWE CYKLINIARKI I INNE

05-120 Legionowo, ul. Bolesława Chrobrego 49c
tel. (022) 784 50 88

Rolety, Verticale, Moskitiery
tel. 608 682 772
Pomiar i wycena Gratis!

Wszystko ma swój koniec; tegoroczny konkurs teatrów amatorskich PTA-K także. Z tym, że ów koniec był nad końcami – wielki, ale i przyjazny, i wręcz rodzinny. Koniec jubileuszowy – dziesiąty PTA-K

Ja, która byłam z PTA-Kiem 10 lat, niezmiennie czekam na niego, jak na swoje siorki bogatki na tarasie. To też artystki – pływają wśród traw i kwiatów jakby sama Isadora Duncan. Wiele dobrych, dziękczynnych słów padło w stronę pomysłodawczyni, autorki projektu Izabeli Sosnowicz-Ptak, też aktorów, reżyserów i jury, wyraźnie zaprzyjaźnionego i z PTA-Kiem, i z Pułtuskiem. Z niezawodną, jak zaznaczył dyr. Piotr Mroziewicz, widownią.

Trochę ciekawostek? Proszę bardzo. Podała je dyr. Sosnowicz-Ptak. W ciągu 10 lat pułtuską publiczność obejrzała 58 bezpłatnych spektakli, licząc powtórki to 116. Wzięło

PUŁTUSK WIDZĘ

TEATR NASZ WIDZIAŁAM OGROMNY



w nich udział 533 aktorów. Widzowie? Było ich... około 30 tysięcy. Średnio w każdej edycji obejrzało przedstawienia od około 2 600 do 3 000 widzów.

- Ta X edycja, szanowni państwo, kochani moi, świadczy o tym, że się udało, że grupy chcą brać udział w naszym projekcie, ale także o tym, że ważna jest praca zespołowa, bo to właśnie gwarant powodzenia

przedsięwzięcia – podkreśliła Izabela Sosnowicz-Ptak.

Burmistrz Beata Jóźwiak: - Serdecznie gratuluję pani dyrektor pomysł i determinacji. To X edycja, a ja pamiętam pierwszą, która była dla mieszkańców Pułtusk i gminy wielkim wydarzeniem. Nie przypominam sobie wydarzenia, które skupiłoby

tyłu mieszkańców. Cieszyło się dużą popularnością i akceptacją. Większość z nas była pozytywnie zaskoczona, iluż to artystów, pracując zawodowo, ma takie artystyczne zdolności i świetnie radzi sobie na scenie. A X edycja? Cudowne wydarzenie... A projekt? Strzał w dziesiątkę.

Dr hab. prof. AT, aktorka Bożena Suchocka, przewodnicząca jury: - Cieszy mnie to, że mogliśmy się tu spotkać. Kilka rzeczy było wspaniałych, udało nam się zrobić kilka warsztatów... A pomysł projektu zacny. Życzę, żeby ten konkurs trwał, żeby pomysłów nie zabrakło.

Joanna Gregorczyk: - Izabelo, bardzo ci dziękuję i gratuluję projektu za determinację w realizacji wszystkich dziesięciu edycji. Muszę powiedzieć, jako humanistka i dydaktyk, że na mnie wielkie wrażenie wywarły twoje słowa wstępu, którymi przygotowywałaś

fantastycznie widzów do odbioru każdego spektaklu.

Usatysfakcjonowano wszystkich: autorkę projektu, aktorów, reżyserów, jurorów (dr hab. prof. AT Bożena Suchocka; aktor, reżyser pedagog Grzegorz Mrówczyński; reżyser, aktor, pedagog Grzegorz Milczarczyk), widownię, oddzielnie balkonową, mecenasów kultury, patronów medialnych i projektu, pracowników MCKiS.

PTA-K odleciał. Złotopióry, jak go nazwałam. Została dziesiąta już publikacja pokonkursowa, świadek teatralnej tradycji Pułtusk, źródło wiedzy o projekcie, miejscu subiektywnych recenzji red. Lecha Chybowski, red. Grażyny M. Dzierżanowskiej, Joanny Gregorczyk.

I co? I TEATR nasz żyje. TEATR odrodzony. Wielki. **GRAŻA**



NAGRODZENI I WYRÓŻNIENI

Nagrody zespołowe – DEGRENGOLADA, OSTATNI DZWIENEK; DZIEŃ NA DZIŚ I NA JUTRO, HURRAGRAM; PAJĘCZYNA, TEATR POD DĘBEM; AUTENTYCZNOŚĆ CHAPLINA, ATM ARTYSTY; NAJLEPIJ NA ZDJĘCIACH, ROZMYTY KONTRAST;

Nagroda za reżyserię – MAŁGORZATA DZIŁIŃSKA; Nagroda za rolę kobiecą/męską – ALEKSANDRA BARAŃSKA/JÓZEF DYGA;

Nagroda specjalna JURY- ANNA SOKALSKA, ZOSIA KUBICZ; Nagroda specjalna AUTORKI PROJEKTU – 10.000 zł TEATR POD DĘBEM;

Indywidualne nagrody specjalne AUTORKI PROJEKTU – JÓZEF DYGA, ADAM GADOMSKI, ELŻBIETA GIEREK; Nagroda publiczności – OSTATNI DZWONEK;

Nagroda dla najlepszej aktorki/aktora – ALEKSANDRA BARAŃSKA, ARTUR BEDNAREK.

WYRÓŻNIENIA AKTORSKIE – SYLWIA GRZESIAK, PAWEŁ GRZYWACZ, ANNA JEŻ, AGNIESZKA MAGIER, ANDRZEJ MI-CHALIK, PATRYK ZEMBRZUSKI.

Sztuka sposobem na emocje

Z BOGUSŁAWĄ WOŹNIAK, nauczycielką plastyki i malarką, rozmawia GRAŻYNA MARIA DZIERŻANOWSKA

Bogusiu, znamy się od lat i cieszę się, że wreszcie możemy pogadać o Twojej malarzkiej pasji i twórczości. Uczysz też plastyki w dwóch szkołach, powiedz, jak uczniowie podchodzą do przedmiotu, który uczysz? I czy odnajdujesz wśród nich dzieci uzdolnione malarzsko?

Grażynko, mam to szczęście, że uczę takiego przedmiotu, który prawie wszystkie dzieci lubią. Wydaje mi się, że dzieci obecnie jak i przed laty z przyjemnością i bez stresu przychodzą na moje lekcje plastyki. Staram się podczas lekcji nie tylko przekazywać im odpowiednie treści, ale także w każdej ich pracy dostrzec coś pozytywnego. Nie krytykuję, chwalę, wzmacniam pozytywnie - to dodaje im skrzydeł. Lekcje plastyki powinny dawać zadowolenie, rozbudzać kreatywność, wyobraźnię. A to ma wpływ na ogólny rozwój człowieka.

Jest wiele uzdolnionych plastycznie dzieci. Niektóre z nich kształcą się dalej w średnich szkołach plastycznych i dalej na studiach artystycznych.



A od kiedy datuje się Twoja przyjaźń z farbami i pędzlem? Pamiętasz może swoje pierwsze prace?

Moja przyjaźń z farbami i to od razu olejnymi datuje się od siódmej klasy szkoły podstawowej, kiedy to wraz z koleżankami zapisałam się na zajęcia koła plastycznego i pani prowadząca koło postanowiła z nas zrobić artystki. Zaczęłyśmy od poznawania malarstwa impresjonistów. Malowałyśmy martwe natury, kwiaty, kopiowałyśmy znanych malarzy: Claude Moneta, Augusta Renoira, Wincenta van Gogha i innych.

U Ciebie, jak zauważyłam, pasja malarska idzie z inną, z fotografowaniem. Piękne są Twoje zdjęcia – natury,

kwiatów... Wykorzystujesz je, malując? Przenosisz to co na fotografii na płótno?

Fotografię, jako przedmiot miałam już na studiach pedagogiczno - artystycznych. Ale prawdziwą pasją zaraziłam się od swojej córki Weroniki (jest fotografką z zawodu). Podpatrywałam ją, gdy robiła zdjęcia architektury na zaliczenie. A byliśmy wtedy na pięknej wyspie Lannarotte, chodząc po miasteczku tłumaczyła mi, jak fotografować budynki, jakie światło jest najlepsze, na co zwrócić uwagę. I tak to się zaczęło, że zdjęcia robię prawie codziennie. Obecnie coraz lepsze aparaty fotograficzne i te również w telefonach pozwalają na coraz sprawniejsze wykonywanie zdjęć, ich obróbkę.

I stają się one inspiracją do moich obrazów.

Ostatnio zachwyciłam się Twoją pracą pt. DESZCZ. Spytałam: czy DESZCZ maluje się w deszczu?

Ciekawy pomysł Grażynko, muszę spróbować. Ale z pewnością deszcz maluje się w akwarli przy użyciu większej ilości wody.

A czy w ogóle samopoczucie artysty, jego stan psychiczny ma wpływ na treść, na kolorystykę obrazu?

Tak, samopoczucie artysty i jego stan psychiczny ma wpływ na powstający obraz. Zmieniają się kolory, sposób kładzenia farby na płótno, dynamika śladów pędzla. Podam przykład Wincenta van Gogha. Sztuka była dla niego sposobem na radzenie sobie z trudnymi emocjami. Malował dużo i namiętnie, a ostatnie jego prace przed samobójczą śmiercią cechują się szczególnie smocną, wyrazistą, skrajnie kontrastową plamą. Artyści to przeważnie osoby wysoce wrażliwe.

W Twojej twórczości dostrzegam kwiaty (czarowne maki, cud miechunke...), zatrzymujące wzrok MGŁY NA MOKRADŁACH, sielskie krajobrazy wsi podlaskiej... Co jeszcze?

Tematyka moich prac jest dość zróżnicowana. Od pewnego czasu zafascynowała mnie technika malarstwa akwarelowego. I powiem, że ciągle poznaję jej tajniki. A ma ich wiele. Począwszy od różnego rodzaju

papieru (gramatura, sposób wytworzenia, firma...), pędzli (są np. z tworzyw sztucznych, naturalnych typu włosie jakiegoś zwierzątka wieściorki, sobola), farb (wytwórca, pigmentacja, sposób rozprawdzania). Ciągłe uczę się akwareli. Uczestniczę w warsztatach ze znanymi i cenionymi akwarelistami np. Adamem Papke, Krystyną Lubańską, Katarzyną Kmiecik, Minch Dammem. Podpatruję ich sposób malowania i wiele od nich czerpię. Na mediach społecznościowych jestem w kilku grupach malarzskich i podejmuję tam pojawiające się wyzwania. Stąd te tematy: struktura kamienia, tafla wody, blask słońca, mroźna zima i tak dalej. Bardzo mnie to rozwija. Widzę ewidentny progres.

Jakiego tematu w swojej malarzkiej twórczości jeszcze nie podjęłaś? Masz jakieś plany w tym względzie?

O, z pewnością są tematy, których jeszcze nie podjęłam. Tak się zastanawiam. Były już martwe natury, pejzaże, portrety, sceny rodzajowe, marynistyczne, nawet religijne (bo kilku papieży i dwie madonny). Mam. Nie było tematyki batalistycznej. I chyba nie będzie (ha ha).

Czy masz pracę, której nie możesz ukończyć z jakiejś przyczyny? Z jakiej? Pytam, bo w moim laptopie leżakuje wiersz, pierwsza jego strofa, którego nie umiem rozwinąć... Nie mam na niego pomysłu...

Tak. Mam pewną pracę na zamówienie. Zrobiłam do niej

dwa szkice i nie mogę się zabrać za malowanie. Trochę obawiam się, że nie spełnię oczekiwań, albo nie nadeszła jeszcze ta chwila (czytaj wena).

Ciekawa jestem, kim jest dla Ciebie pani Krystyna Lubańska, której prace nadzwyczaj mi się podobają.

Krystyna Lubańska to akwarelistka, której prace bardzo cenię i podziwiam. Byłam u niej na warsztatach online, a także stacjonarnych w Krakowie, i pod Poznaniem. Tam malowaliśmy w przepięknej scenarii ogrodu botanicznego.

A jakie obrazy Twojego pędzla zdobią Twój dom?

Na ścianach w moim domu wiszą i cieszą oczy moje obrazy malowane farbami olejnymi i akrylowymi, czyli jak ja to mówię jeszcze z poprzedniej epoki olejnej i akrylowej. Natomiast po ponownym pomalowaniu ścian, zawisną akwarele.

A na sztalugach masz?

Akwarele do wyzwania „Mroźne słońce migoce” i druga „Klify i brzegi”.

Ci, którzy Cię znają, pytają: kiedy wystawa Twoich prac?

Absolutnie nie mam parcia na wystawianie. Zawsze, gdy namaluję ciekawą pracę, wieszam ją w moim pokoju. Kiedy się nią nasycę, idzie dalej. Na ścianę w innym domu, do archiwum domowego, prezentuje się na mediach społecznościowych.

Wiem, że nie masz parcia na wystawianie, ale życzyć Ci... wystawy.



ROZRYWKOWE TO I OWO nr 377

Redaguje:
Władysław Firlik

1. KOCHANE BOBASY

LINKA DO POŁOWÓW

ODPRE-
ZENIE
CZĘŚĆ KO-
STIUMU

MŁOT
KAMIE-
NIARSKI

CHOROBA
ZAKAZNA
SALVADORE
MALARZ

POZYWNY
NAPÓJ

Z IGRE-
KIEM

MIASTO NAD
RZEKA KOSA

HAN-
DLUJE
DZIEŁAMI
SZTUKI

MAŁEC
JASNO-
SZARA
SKAŁA

KARETKA
REA-
NIMA-
CYJNA

KOŚCIÓŁ
BISKUPA
SPOSÓB

INFOR-
MACJE

CHARLES,
SŁYNNY
KOMIK

SILA
DUCHA

PRO-
BOSZCZ

UCHWYT
PRZY
OBRA-
BIARCE

NACIE-
RAJĄCA
ARMIA

DAWNA
MONETA
SREBRNA

BAWÓŁ
Z CELE-
BESU

OZNAKA,
WYRAZ

MIEJSCE
KŁESKI
HANNI-
BALA

PO
SZACHU
BABA...

ODMIA-
NA
W HO-
DOWLI

TECH-
NICZNY
PRO-
JEKTU

KAPŁAN W STARO-
ŻYTNEJ PERSJI
LUB CZAROWNIK

WY-
GODNY
MEBEL

BIBLIJNY
ZABÓJCA
BRATA

POLSKI
ZESPÓŁ
FILMOWY

KOCHAN-
KA ALEK-
SANDRA
WIELKIEGO

KARTA
DAN
DIABEŁ

WIEŻA
OB-
RONNA

GIOAC-
CHINO,
KOMPO-
ZYTOR
„SROKI
ZŁO-
DZIEJKI”

STOLICA
SAMOA
ZACH.

WASZ-
MOŚĆ
PAN

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

1 18

2 19

3 20

4 21

5 22

6 23

7 24

8 25

9 26

10 27

11 28

12 29

13 30

14 31

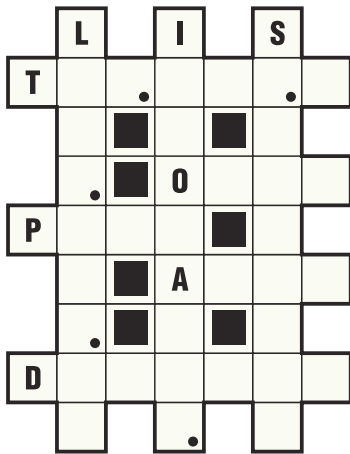
15 32

16 33

17

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33 utworzą wypowiedź małego urwisa.

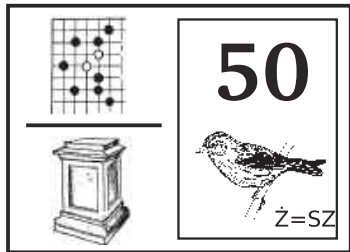
2. JOLKA



Litery z pól zaznaczonych czy-
tane kolejno rzędami, utworzą
rozwiązanie.

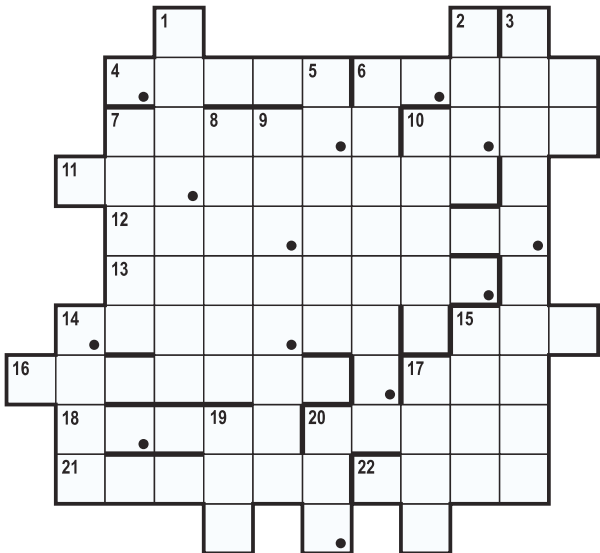
- modulacja głosu,
- rzemiosło Amatic z Cremo-
ny,
- dziewczynka z Zielonego
Wzgórza,
- patron huty w Krakowie,
- tatarski obóz,
- bierka szachowa,
- rodzaj układu elektroniczne-
go,
- system rozgrywek sporto-
wych.

4. REBUS



Pocz. litery: N. C. K. L. ?

3. KRZYŻÓWKA



Wszystkie odgadywane wyrazy mają taką samą lite-
rę początkową, a litery z pól zaznaczonych (rzędami)
utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 4) grecki bóg płodności, 6) usypisko okru-
chów skał u podnóża stoku, 7) druga żona Nerona, słyn-
na z urody, 10) statek kursujący ze Szwajcarii do
Ystad, 11) bar małego jasnego, 12) małż morskich o białe-
wej muszli, 13) perliczka, 14) orzeszek pinii, 15) „ogry-
zek” papierosa, 16) lampart, 17) kolor w kartach, 18)
ssąco-tłoczka, 20) przerwa, 21) kula ze śniegu, 22)
projekt.

PIONOWO: 1) wałówka na wycieczkę, 2) bucha z kotła,
3) zastępca szefa wydziału na wyższej uczelni, 5) cien-
kie płótno bawełniane, 6) szeroki widok, 7) Pończo-
szanka z książek Astrid Lindgren, 8) kogucie trele, 9)
laska biskupia, 10) do metalu lub plażowa, 14) Laszlo,
najsłynniejszy pięściarz węgierski, 15) włoskie miasto
z pochyloną wieżą, 17) tężno, 19) dawna rosyjska jed-
nostka masy, 20) wart pałaca.



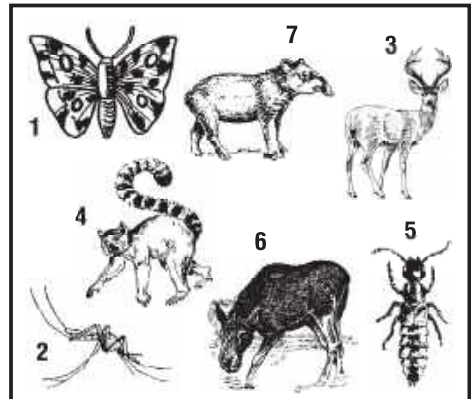
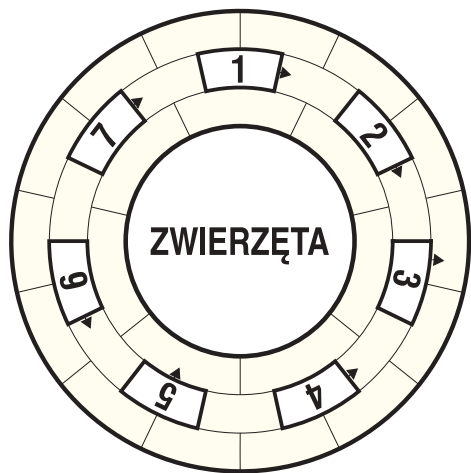
5. KALAMBUR KOŁOWY

Wszyscy mi to mówią, lecz ja w to nie wierzę,
by mogło ognisko wyrosnąć na skwerze.

6. HOMONIM

Stracićców grupa _____ /
Leonidasie, _____ /
_____ /

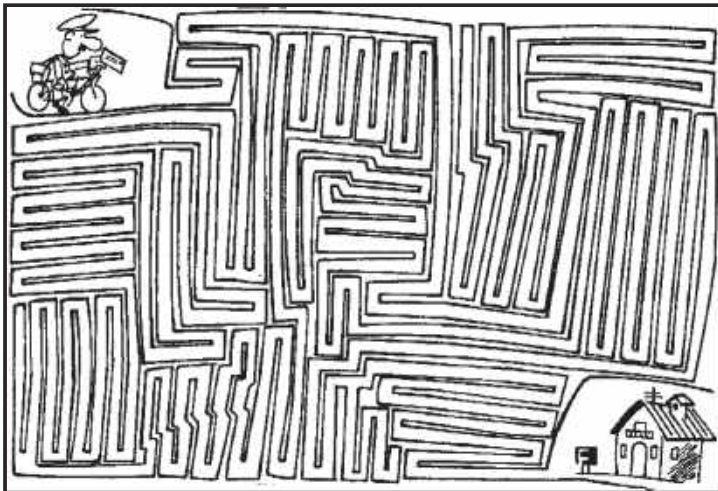
9. WIRÓWKA OBRAZKOWA



Wpisz do diagramu prawoskrętnie
wszystkie nazwy rysunków tak, aby bez-
błędnie powstało rozwiązanie zadania.

ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 377

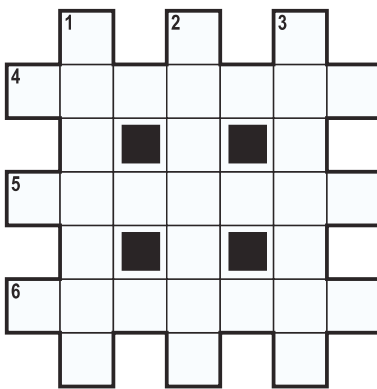
7. LISTONOSZ



Wskażcie prawidłową drogę listonoszowi, który ma doręczyć pil-
ny list adresatowi mieszkającemu w widocznym domku.

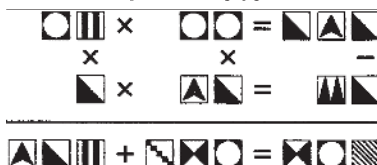
10. KRZYŻÓWKA TAUTOGRAMOWA

Wszystkie wyrazy zaczynają się taką samą literą.
POZIOMO: 4) jednostka mocy, 5) pracuje na cmentarzu,
6) niezwykle utalentowany.
PIONOWO: 1) pełni służbę przy rycerzu, 2) tanina, 3) pa-
ryski ulicznik.

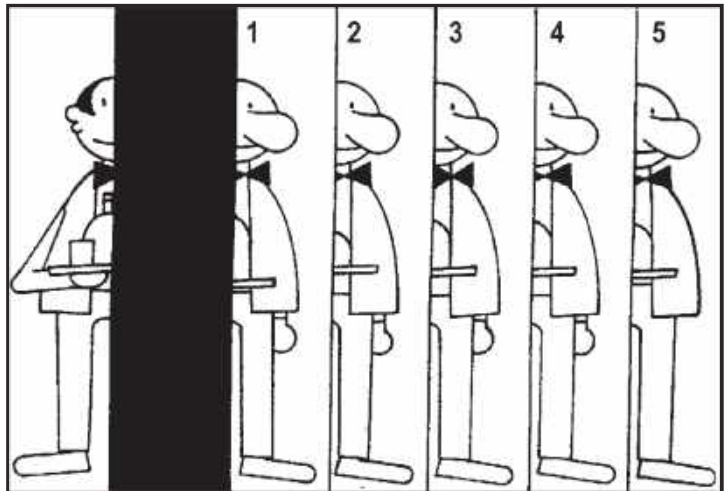


12. ALGEBRAF

Wiedząc, że jednakowym symbolom odpowiadają jednakowe
cyfry, a różnym symbolom -
różne cyfry, należy odtwo-
rzyć działania matematyczne.
W zadaniu nie występu-
ją cyfry: 4 i 7.



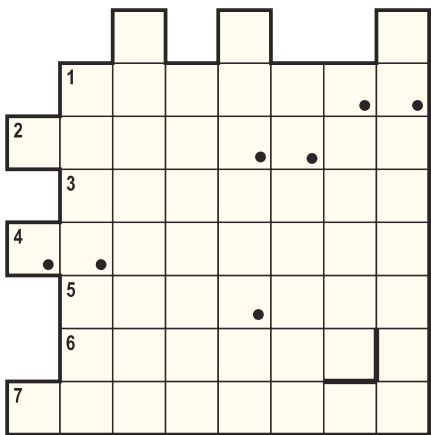
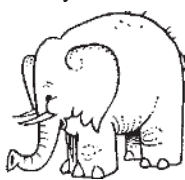
8. KELNER



Tylko jedna połowa postaci z 1-5 pasuje do figury będącej po
lewej stronie rysunku. Podaj numer tej połówki.

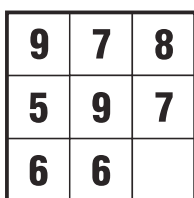
11. KRZYŻÓWKA MAGICZNA

Litery z pól zaznaczo-
nych (rzędami) utworzą
rozwiązanie.
1) fartuch, 2) do dziecię-
cego pistoletu, 3) barwnik,
4) wyspa u wybrzeży Aus-
tralii, 5) miasto w pld.-
wsch. Węgrzech, 6) kres,
7) romantyk.



13. BRAKUJĄCA LICZBA

W puste miejsce diagramu należy wpisać
taką liczbę, aby nie zakłócała ustalonego
porządku. Jaka liczba brakuje?





Pijana wjechała do rowu

Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miała kierująca oplem, która postanowiła wsiąść za kierownicę. We wtorek (22.10), po godzinie 20, do Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku wpłynęło zgłoszenie, że na terenie gminy Pokrzywnica nietrzeźwa kobieta wjechała do rowu. Natychmiast policjanci udali się na miejsce, gdzie zastali nietrzeźwą, której badanie alkomatem wykazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie

Na miejscu znajdował się świadek, który oświadczył, że kierująca oplem zjechała na jego pas, czym doprowadziła do zdarzenia z jego pojazdem. Mężczyzna zawrócił za oplem, jechał bezpośrednio za nim. W pewnej chwili kierująca oplem włączyła kierunkowskaz, chcąc wjechać w polną drogę, jednak nie zmieściła się we wjazd i wjechała do rowu. Kobieta wysiadła z pojazdu, wtedy mężczyzna wyczuł silną woń alkoholu, po czym powiadomił Policję. Policjanci przybyli na miejsce ustalili, że kierująca to 41-letnia mieszkanka Warszawy. Kobieta zbadano na zawartość alkoholu w organizmie uzyskując wynik ponad 3 promile. Ponadto kobieta miała zatrzymane prawo jazdy już wcześniej. Tłumaczyła policjantom, że jechała odwiedzić rodziców. Oplem został zabezpieczony na policyjny parking, a 41-latkę odpowie teraz przez sądem, za kierowanie pojazdem mechanicznym będąc pod wpływem alkoholu grozi jej 3 lata pozbawienia wolności.

Policja apeluje – Piłeś nie jedź!

Autor: mł. asp. Magdalena Bielińska/ KPP Pułtusk



80 lat pana Stanisława

Z ogromną radością informujemy, że wójt gminy Obryte Sebastian Mroczkowski kontynuuje inicjatywę skierowaną do jubilatów, którzy ukończyli 80 lat. Ta wyjątkowa forma docenienia starszych mieszkańców cieszy się ogromnym uznaniem i jest niezwykle ważna dla całej społeczności. Odwiedziny są też okazją do wzruszających rozmów, wymiany wspomnień oraz

dzielenia się wyjątkowymi chwilami.

Z okazji 80-lecia urodzin, wójt osobiście przekazał najserdeczniejsze życzenia, kwiaty i słodki upominek panu Stanisławowi Szczepanikowi.

Jubilatowi życzymy dużo zdrowia na dalsze lata życia, wiele radości i samych pięknych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

źródło: gmina Obryte



GMINA ZATORY

Pracowity czas

Jak informuje Urząd Gminy w Zatorach, nabierają tempa prace związane z modernizacją budynku świetlicy wiejskiej w Dębinach, które są współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Zakres prac obejmuje m.in.: remont stropu, ocieplenie budynku, wymianę elewacji, modernizację instalacji elektrycznej, montaż klimatyzatorów, malowanie ścian i sufitów. Inwestycja ma na celu poprawę warunków użytkowania świetlicy przez społeczność lokalną. 3 października tego rozpoczęły się też prace przy przebudowie drogi wewnętrznej w miejscowości Zatory, współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Zakres robót obejmuje roboty przygotowawcze i rozbiórkowe, usunięcie warstwy ziemi urodzajnej, wykarczowanie krzewów, zagęszczenie i profilowanie podłoża oraz wysypanie warstw z kruszywa naturalnych oraz uwałowanie.

Przebudowa drogi wpłynie korzystnie na jakość i komfort życia mieszkańców, którzy mieli bardzo utrudniony dojazd do swoich posesji. Przewidywany termin zakończenia prac to połowa grudnia.

31 października zakończono I etap prac związanych z budową kanalizacji w miejscowości Zatory. Pierwszy zakres prac obejmował wykonanie robót kanalizacji sanitarnej na ulicy Słonecznej. Zadanie zostało dofinansowane z Rządowego Programu Polski Ład.

źródło: gmina Zatory



Uważajcie na oszustów!

Komunikat ten opublikowała gmina Obryte, ale niech ostrzeżenie wezmą sobie do serca również mieszkańcy innych gmin naszego powiatu

Szanowni Państwo

W związku z pojawiającymi się zgłoszeniami dotyczącymi osób podszywających się pod pracowników WFOŚiGW (Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie) pragniemy przypomnieć, że:

1. Jedynymi osobami uprawnionymi do wizyt domowych są pracownicy Zespołu Kontroli Zewnętrznej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Każdy pracownik WFOŚiGW w Warszawie, przyjeżdżający na kontrolę ma przy sobie upoważnienie do kontroli podpisane przez Prezesa WFOŚiGW w Warszawie. Przed przybyciem na miejsce kontroli, WFOŚiGW w Warszawie zawsze uprzedza Beneficjenta o terminie planowanej wizyty.

Jak reagować w przypadku wątpliwości czy osoba, która przyszła z wizytą domową jest pracownikiem?

• Poprosz o okazanie upoważnienia do przeprowadzenia kontroli oraz poprosz do wglądu o dokument potwierdzający tożsamość tej osoby.

• W razie wątpliwości natychmiast skontaktuj się z WFOŚiGW w Warszawie pod numerem telefonu 22 50 44 128 w celu potwierdzenia czy osoba podająca się za pracownika WFOŚiGW w Warszawie jest faktycznie zatrudniona w WFOŚiGW w Warszawie i upoważniona jest do przeprowadzenia kontroli.

• W przypadku oszustwa/korupcji zgłoś sprawę odpowiednim służbom oraz do WFOŚiGW w Warszawie pod numerem telefonu 22 50 44 128

2. Pracownicy WFOŚiGW w Warszawie nie wykonują połączeń telefonicznych do Wnioskodawców/Beneficjentów i osób współpracujących z zastrzeżonych numerów telefonów.

3. Pracownicy WFOŚiGW w Warszawie nigdy nie składają propozycji, iż w zamian za przekazanie określonej kwoty pieniędzy, wniosek o dofinansowanie/płatność zostanie rozpatrzony w pierwszej kolejności.

Uwaga! W WFOŚiGW w Warszawie wnioski o dofinansowanie/płatność rozpatrywane są wg daty wpływu wniosku do Funduszu.

4. Pracownicy WFOŚiGW w Warszawie nie posługują się plaketkami z napisem „Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie”.

5. WFOŚiGW w Warszawie informuje, że nie współpracował i nie współpracuje z żadną firmą wykonawczą ani consultingową w ramach realizowanych projektów (w tym: P.P. „Czyste Powietrze”, P.P. „Moja Woda”, P.P. „Agroenergia”).

6. WFOŚiGW w Warszawie w Warszawie informuje, iż nie wykonuje akcji promocyjnych poprzez inne firmy. WFOŚiGW w Warszawie nie podpisał też z żadną firmą współpracy celem promowania działań WFOŚiGW w Warszawie.

WFOŚiGW w Warszawie zaleca zachowanie ostrożności oraz weryfikację przedłożonych Państwu do podpisu dokumentów.

W przypadku wystąpienia każdej z wyżej opisanej sytuacji należy skontaktować się z WFOŚiGW w Warszawie na wskazany powyżej numer telefonu.



Mimo że w ramach posiadanej umowy na odbiór odpadów komunalnych mieszkańcy w określonych terminach mogą oddać wszystkie niepotrzebne w gospodarstwie rzeczy, również meble, opony i inne odpady gabarytowe, niektórzy wciąż posuwają się do podrzucania swoich śmieci w inne niedozwolone miejsca. O takim właśnie przypadku informuje Urząd Gminy w Gzach

Gminni urzędnicy otrzymali informację dotyczącą porzuconych odpadów. Znalaziono tam zużyte części samochodowe m.in.: opony oraz fotele. Przypominamy, że wyrzucanie odpadów w miejscach do tego nieprzeznaczonych zagrożone jest karą grzywny oraz obciążeniem kosztami sprzątnięcia terenu. W związku z powyższym, jest prośba o zgłoszenie się do Urzędu Gminy Gzy osoby, która jest odpowiedzialna za zaistniałą sytuację. Nie pozostanie bezkarna, gdyż dysponują nagraniami z prywatnej posesji.

red.

GMINA GZY

Podrzucają odpady



Powiat wspiera krwiodawców



Powiat Pułtowski od lat wspiera pułtuski Klub Honorowych Dawców Krwi „Kropla życia”. W tym roku szczytna działalność Klubu również została doceniona przez Zarząd Powiatu w Pułtusk. W środę, 23 października, w Starostwie Powiatowym w Pułtusk odbyło się przekazanie kurtek ufundowanych przez Zarząd Powiatu. Kurtki, na ręce prezesa zarządu Klubu Krzysztofa Sokoła i członka zarządu Katarzyny Bystrek, przekazała członek Zarządu Powiatu w Pułtusk Emilia Gąsecka. W wsparcie zostało przyznane w ramach obchodów 65-lecia Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża.

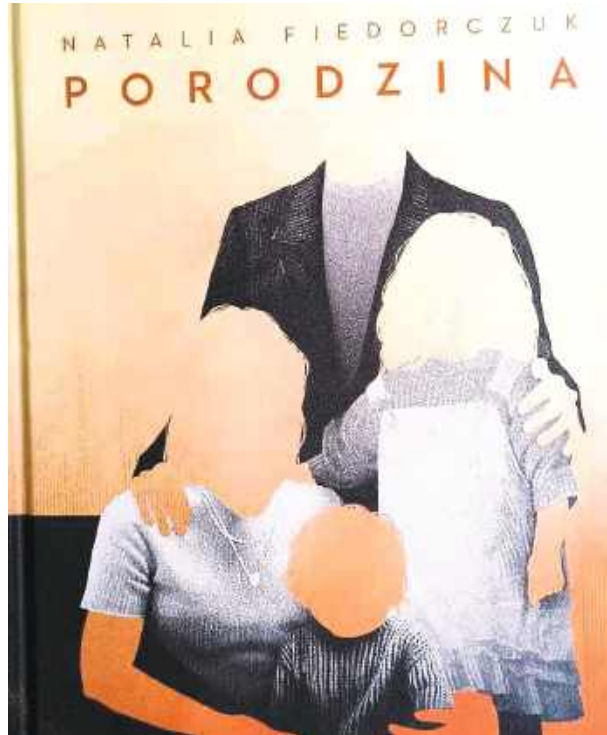
źródło: powiat pultuski

FAJNE FOTO

Dziś – z przyjemnością – prezentujemy zdjęcie wykonane podczas urodzin p. Andrzeja Grabowskiego, sprzed kilku lat. Na fotce goście oczekujący na uściski urodzinowe z JUBILATEM, człowiekiem sukcesu, powszechnie znanym i lubianym. Pan Andrzej jest na tym zdjęciu, a jakoby go... nie ma, bowiem zaistniał... na portrecie

Czy mężczyzna ze zdjęcia/portretu jest podobny do oryginału, ocenie sami. Przy okazji serdeczności dla ówczesnego JUBILATA.

GMD



RECENZJE, RECENZJE...

Monika Plisecka jest autorką bloga **MOJE KSIĄŻKI-MÓJ ŚWIAT**. Zamieszcza w nim recenzje książkowe, chętnie czytane. Oto jej pierwsza recenzja publikowana w „Tygodniku Pułtuskim”. Natalia Fiedorczuk, **Porodzina**, Wydawnictwo Słowne, rok wydania 2022

Wycięci z obrazka Od początku wiadomo, że ta rodzina jest zbyt. Idealna, nieprawdziwa, niezyciowa, niemożliwa. Wszystko zbyt. Od początku wiadomo, że w ich domu, w ich życiu kryje się tajemnica. To ten moment, w którym rozumiesz już, że na pewno jest coś nie tak, ale jednocześnie nie wiesz co, a może jednak nic, bo wszystko przecież wygląda normalnie. Ta wąziutka szczelina między prawdą a pozorami nie chce się zasklepić, ale po pierwsze, kto by chciał się tam pchać? Po drugie – a co, jeśli to ty okażesz się wariatem? Lepiej nie ryzykować, dalej zachwycać się obrazkiem, zazdrościć i obserwować – posypie się wszystko czy nie?

Waszczyńscy, zamożne małżeństwo po trzydziestce z dwójką kilkuletnich dzieci, znika pewnego dnia. Dom nieograny, choć byłoby co kraść. Zostały w nim też wszystkie przedmioty codziennego użytku. Samochód na podjeździe. Drugi – służbowy Marcina Waszczyńskiego – odpoczywa grzecznie na firmowym parkingu. Co się stało, gdzie przepadli? Żyją – czy nie? Oto zagadka, w rozwiązanie której zupełnie przypadkiem zaangażowany zostaje podinspektor Krystian Gruszecki. Jak to zwykle w takich książkach bywa, w policji i w życiu wiodło mu się różnie, czasem był niewygodny i taki też bardzo szybko okaże się w tej sprawie. W grę wchodzi oczywiście ogromne pieniądze, nieczyste interesy, tuszowanie spraw, daleko idąca i całkowicie nieprzystojąca stróżom prawa nieuczciwość. Oraz związane z tym wszystkim wielkie ludzkie nieszczęścia sprzed lat, których pokłosiem są wydarzenia stanowiące oś fabularną tej książki.

Kozioł ofiarny w sprawie zaginięcia Waszczyńskich szybko się znajduje i świetnie się do tej roli nadaje – ale sprawa zdaje się stać w miejscu, działania policji i prokuratury wobec podejrzanego są mocno zastanawiające, z jednej strony spektakularne, z drugiej... opieszałe. Gruszecki nic nie może zrobić, bo prawie natychmiast zostaje od tematu odsunięty. Wraca do niego, gdy prawie po roku odzywa się do niego Ida, jego szalona koleżanka – dziennikarka, dla której nie ma zamkniętych drzwi. Właściwie to jej bezkompromisowość i skuteczność nadają śledztwu z powrotem należyty bieg.

I czytelnik także szybko biegnie do odkrycia, co się stało z Waszczyńskimi, ale też – co ważniejsze – poznaje przeszłość bohaterów tej książki. W najlepszym razie przeszłość trudną, częściej – tragiczną. Nie sposób się od niej uwolnić.

Powieść Natalii Fiedorczuk może nie wysadza z siódła, ale na pewno jest dobrze opowiedzianą historią. Autorka sprawnie prowadzi akcję, jest konkretna, unika dłużyżn. Językowi także nie mogą nic zarzucić, to nie jest płaska opowieść. Swoje postaci autorka portretuje przekonująco – a mamy tu różne typy charakterologiczne (psychopata, doświadczającą przemocy psychicznej kobietę, nieszkodliwego dziwaka).. Może tylko w przypadku Idy nieco przesadza z wyrazistością, ale rozumiem, że to właśnie ona miała być tą, która brawurowo przyczyni się do rozwiązania sprawy tajemniczego zaginięcia Waszczyńskich. Na tyle, na ile dało się ją rozwiązać...

I z tym niedopowiedzeniem czytelników zostawiam. Na koniec dodam jeszcze tylko, że

Porodzina zasiewa w sercu pewien niepokój, a jeśli udaje się to książce, którą można przeczytać w dwa wieczory, to raczej dobrze o niej świadczy.

Monika Plisecka



Mamy kolejny rekord kwesty

Kwesta na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków na przepięknym Cmentarzu Świętokrzyskim, nazywanym pułtuskimi Powązkami, na stałe wpisała się w naszą lokalną tradycję. Osoby znane i aktywne w naszym środowisku chętnie kwestują, a mieszkańcy i przyjezdni odwiedzający groby bliskich hojnie wrzucają do puszek, dzięki czemu kolejne zabytkowe grobowce odzyskują dawną świetność.

W trakcie tegorocznej kwesty padł kolejny rekord. Jak informuje Pułtuskie Towarzystwo Społeczno Kulturalne, udało się zebrać 18 524,64 PLN i 5 dolarów USA!

Podziękowania w imieniu organizatorów kierujemy więc do darczyńców i wolontariuszy oraz wszystkich współorganizatorów. Tygodnik sfotografował napotkanych na

cmentarzu zbierających datki, którzy zgodnie twierdzili, że ludzie podchodzą do tej szczytnej akcji bardzo pozytywnie i chętnie ją wspierają. ED



BIŻUTERIA MOJEGO MIASTA albo NASZE KLEJNOTY



Są miasta piękne jak bombonierki, są miasta brzydkie, są zaniedbane. Ale w każdym można dostrzec coś, co zachwyci, zastanawia, zatrzymuje nas w wędrówce. To COŚ to miejska biżuteria, COŚ związane z przeszłością – dawną i tą bliższą naszym czasom. I niestety, jak w naszym mieście, nadgryzione zębem czasu. To COŚ to elementy całości, detale, a bywa, że i całe przestrzenia, np. obiekty czy uliczki. Przeglądam się biżuterii mojego miasta, zachwycam się, wyszukuję ją, krótko opisuję, nie wchodząc zbyt w historię sztuki.

Tymczasem...

BRUK RYNKOWY (na najdłuższym brukowanym rynku w Europie) – wyróżnia nasz rynek spośród tych w kraju zabudowanych kostką. Bruk zwany kocimi łbami jest piękny, niestety, nie wszyscy dostrzegają jego estetyczną wartość.

JEDNO Z PIĘKNYCH OKIENEK W PRZYSZPI-TALNEJ BASZCIE, będącej przed laty kostnicą – pułtuszczenie mówili: trupiarnią; w obiekcie znajdują się dwa otwory okienne, też zabytkowe, ciężkie drzwi obudowane ceglanym murem.

CUD-KORZENIE DRZEWA, O KTÓRE to drzewo ROZEGRAŁA SIĘ WALKA – na jego wycięcie nie pozwolił konserwator zabytków; znajdowało się na linii nowo powstającego chodnika.

ŻARNO KAMIENNE – górna jego część (KOŁO), z otworem na wysypywanie ziarna; obecnie służy za... kwietnik przy Muzeum Regionalnym.

Ciesz się, że pułtuszczenie zainteresowali się cyklem BIŻUTERIA MOJEGO MIASTA albo NASZE



KLEJNOTY i biorą udział w wyszukiwaniu pułtuskich perełek. Dziś bardzo dziękuję za dwa wskazania p. Grażynie Kozioł; będą prezentowane.

GRAŻYNA M. DZIERŻANOWSKA
– tekst i foto,
ciąg dalszy nastąpi

